Nr. 17 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 20 stycznia 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5·30 za granicą zł. 8·—	REDAKCJI 27. 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 18, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. zagranicą o 50 prc. drożej

Podstawy polskiej polityki oświatowej.

Expose p. premjera i ministra W. R. i O. P. Janusza Jędrzejewicza.

Warszawa, 18 stycznia. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu, P. Prezes Rady Ministrów i Minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz wygłosił następujące przemówienie:

Rzucając krytyczne spojrzenie na kończący się rok budżetowy odnoszę wrażenie, że dzięki niezachwianej pracowitości podległego mi personelu, a przedewszystkiem dzięki ofiarnej służbie armji nauczycielskiej, zadanie, które postawiliśmy sobie przed rokiem, zostało spełnione.

Z ugruntowaną na tem przeświadczeniu otuchą pragnę rozwinąć w najbardziej zasadniczych linjach plan pracy oświatowej.

Budżet Ministerstwa WR i OP

Konieczność wzmożonych oszczędności w zakresie całokształtu prac rządu sięga również i w dziedzinę oświaty. Jednak dzięki utrwalonemu już zrozumieniu ważności tej dziedziny, stawiającej na jednym poziomie z dziedziną obrony państwa, udało się obronić ją przed niebezpieczeństwem zbyt dotkliwych skreśleń, a nawet nieznacznie uprzywilejować w stosunku do nowego budżetu. Z preliminarza wynika zmniejszenie globalnej kwoty wydatków na oświatę o 13.413.577 zł., czyli o 4 proc. w porównaniu z rokiem ub. W stosunku do wydatków ogólnopaństwowych w grupie administracji, udział Ministerstwa WR i OP wzrósł jednak z 13.26 proc. w r. ub. do 14.55 proc. roku bież. Jest to budżet w 91 proc. osobowy. Pozycja ta poza zmniejszonym do minimum personelem administracyjnym oznacza etaty nauczycielskie a tem samem wyraża istotę działalności ministerstwa i dlatego nie może być obniżona. Z konieczności więc byłem zmuszony przesunąć znaczną część wydatków rzeczowych, już po uskutecznieniu wszystkich możliwych skreśleń, do działów funduszów specjalnych, tworzących t. zw. taksy administracyjne.

Zasadniczym trzonem pracy oświatowej wogóle, a w skomplikowanych warunkach polskich w szczególności, jest wytworzenie jasno określonego kierunku ogólnej polityki oświatowej.

Naczelna myśl wychowawcza

Naczelna polska myśl wychowawcza polega na dążeniu do osiągnięcia przemiany psychiki młodzieży i całego społeczeństwa w kierunku rozbudzenia i wyrobienia poczucia solidarności państwowej, poczucia zbiorowej i jednostkowej za losy państwa odpowiedzialności, poczucia ofiarnej i chętnej dla tego państwa służby. Stwierdzam z głębokiem przekonaniem, że na takich zasadach oparte wychowanie wszystkich obywateli Polski nie jest sprzeczne z pojęciami narodu polskiego, ale nawet na niem dopiero może być oparte wychowanie narodowe. Twierdzę, że tak określona myśl wychowawcza tworzy i istotę i najgłębszy sens wychowania państwowego, jako pojęcia obejmującego ogół obywateli Rzplitej, i zespół wszystkich sił psychicznych, składających się na wytworzenie typu obywatela, umiejącego myśleć kategorjami pojęcia państwa i opanować odruchy rasowe lub plemienne. Nie sądzę, aby ktoś zaprzeczył, że taki typ nie jest najpiękniejszy.

Drugą podstawą polityki oświatowej polskiej, powinno być oparcie ustroju i organizacji szkolnictwa polskiego o realny grunt potrzeb kulturalnych i gospodarczych. Sądzę, że w obliczu dzisiejszej rzeczywistości i kształtującej się coraz wyraźniej przyszłości, staje się nieodzownem położenie znacznego nacisku na uwzględnienie pierwiastka gospodarczego, jako podstawy myślenia, przy jednoczesnem zachowaniu wszystkich emocjonalnych węzłów, łączących obywatela z państwem poprzez bohaterskie tradycje przeszłości i żywy stosunek do objawów wielkości państwa w dobie obecnej.

Środkiem prowadzącym do osiągnięcia powyższych celów jest ustrój szkolny, którego nowy zrąb buduje się na podstawie nowej ustawy, program szkolny opracowany w dostosowanej do nowych zadań szkole, a wreszcie organizacja pracy wychowawczej na terenie szkolnego i pozaszkolnego życia młodzieży.

Tu p. Premjer przytacza szereg prac nad przebudową ustroju szkolnego.

Szkolnictwo powszechne.

Przechodząc do perspektyw w zakresie poszczególnych rodzajów szkolnictwa — oświadcza dalej p. Premjer — bez wahania, jakkolwiek nie bez przykrości, zwracam uwagę na ogrom przeszkód, stojących na drodze realizacji ustawy o powszechnym obowiązku nauczania. Niestety, przejęliśmy się, biorąc w zaraniu niepodległości ten wielki ciężar na nieokrzepłe jeszcze barki. Twierdzę z tego miejsca, że **tak administracja szkolna jak i nauczycielstwo dokonały i dokonują nadludzkich wysiłków, aby wyczerpać wszelkie możliwości dostarczenia oświaty jak największej liczbie dzieci, ale rzeczywistość nie pozwala na pełne rezultaty.** Już w ub. roku mieliśmy niespełna pół miljona dzieci, dla których nie starczyło miejsca w szkołach. Jedynie na Śląsku i w woj. poznańskiem i pomorskiem obowiązek szkolny wypełnia 100 prc. dzieci.

Dzięki ogromnym wysiłkom władz szkolnych, które natrafiły na zrozumienie samorządów i ludności, zwiększyła się znacznie liczba odpowiednich izb szkolnych. W wyniku tych poczynań przyjęliśmy w bież. roku 125.000 dzieci więcej, niż w roku ub., organizując jednocześnie w odpowiedni sposób pracę nauczycieli i zwiększając ich liczbę przez zatrudnienie około 1.300 bezpłatnych praktykantów. Tych 125.000 dzieci stanowi wzrost jak na nasze możliwości olbrzymi, ale jeszcze daleki od zaspokojenia wszystkich potrzeb.

Dysproporcja między przyrostem dzieci a możliwościami dostarczenia izb szkolnych i sił nauczycielskich jest tak ogromna, że nawet w normalnej konjunkturze gospodarczej trzebaby całych lat na jej zmniejszenie. Wysiłki, których dokonaliśmy, świadczą, że posuwamy się na tem polu ciągle naprzód. Niezależnie od skierowanej na to zagadnienie uwagi Rządu, liczę na szeroki udział społeczeństwa, które dla tych celów organizuje się w szeregach Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Po omówieniu ważniejszych posunięć w dziedzinie szkolnictwa średniego, ogólnokształcącego, zakładów kształcenia nauczycieli, szkolnictwa zawodowego — p. Premjer przeszedł do zagadnienia szkół akademickich.

Fakt przełomowy w dziejach szkolnictwa akademickiego.

Mamy w tej dziedzinie do zanotowania fakt przełomowego znaczenia, jakiem było wejście w życie ustawy z 13 marca 1933 roku i szeregu rozporządzeń wykonawczych. Dalsza praca nad zatwierdzaniem nowych statutów szkół akademickich, nad obsadzaniem opróżnionych katedr jest w pełnym toku. **Nie mogę sobie przy tej sposobności odmówić dużej satysfakcji: przed rokiem stałem w tej izbie pod gradem oskarżeń, niektórzy z panów raczyli widzieć w najbliższej przyszłości polskiego szkolnictwa akademickiego perspektywy niemal pogrzebowe; a dziś, gdy ustawa już jest wykonywana, okazuje się, że alarmy były co najmniej płonne. Reforma nie spowodowała żadnych wstrząsów w szkolnictwie akademickiem, przeciwnie, ustabilizowała warunki normalnej pracy naukowej, a pod niejednym względem już w pierwszym roku wykonywania dała skutki dodatnie.**

Płonne okazują się również przestrogi i alarmy z powodu tych artykułów ustawy, które zawierają postanowienia dotyczące młodzieży.

Wydane na mocy ustawy rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich z 30 kwietnia 1933 weszły w życie bez żadnych szczególnych trudności. Przystępując do pracy nad rozporządzeniem wykonawczem wziąłem jako zasadę organizacji studenckich charakter jednouczelniany. Znosząc organizacje centralne, występujące pod nazwą związków ogólno - polskich, działałem z najgłębszem przekonaniem, że utracam polityczne ekspozytury stronnictw, będących przyczyną i źródłem zamętu na uczelniach. Nie kierowałem się natomiast w najmniejszym stopniu niechęcią do młodzieży akademickiej i wszelkie w tym kierunku insynuacje, jak najkategoryczniej odpieram. Przeciwnie, moje rozporządzenia legalizują dopiero t. zw. stowarzyszenia ideowe młodzieży, działające dawniej bezprawnie. Społeczeństwo akademickie utrzymało wszystkie dawne typy stowarzyszeń, porządkując je tylko. Życie organizacyjne w uczelniach może się rozwijać swobodnie, pod warunkiem stosowania się do obowiązujących przepisów, bowiem ideą Rządu, który mam zaszczyt reprezentować, jest pozostawienie młodzieży swobody kształtowania swego światopoglądu według własnych upodobań. Nie jesteśmy zwolennikami upaństwowienia poglądów, ale od swobody urabiania własnej ideologji w jej specyficznej, wynaturzonej formie, prowadzi długa droga i ten dystans musiał być podkreślony. Stwierdzam, że młodzież zastosowała się na ogół do nowych przepisów, a obecna organizacja stowarzyszeń akademickich przy udziale władz uczelnianych dochodzi do końca. Akcja ta została zakłócona tylko w Uniwersytecie warszawskim. Mam nadzieję, że czynniki, które w poprzednich latach organizowały zaburzenia, zobaczą wreszcie, że zaszły za daleko i że wypadki takie już się nie powtórzą.

Reforma opłat studenckich.

Poruszę tu jeszcze sprawę reformy opłat studenckich. W pierwszym roku wyniki były pomyślne. Wyniki finansowe przeszły wszelkie oczekiwania, a ogólna liczba studentów w Polsce nie spadła, a nawet zwiększyła się. W zakresie wyposażeń zakładów naukowych akademickich fundusze wzrosły do 3.171.000 zł. t. j. o 120 proc. w ciągu 3 lat. Na pomoc finansową dla młodzieży przeznaczyłem w b. r. z funduszu opłat 4,500 tys. zł., t. j. znowu o wiele więcej niż w latach poprzednich. Podniosłem wreszcie liczbę stypendjów o 188, jak również wysokość kwoty na zasiłki doraźne, głównie celem uiszczenia zaległych opłat szkolnych.

Mówiąc o pomocy akademickiej, **nie mogę nie wspomnieć także o ujęciu przez Ministerstwo organizacji praktyk wakacyjnych, dzięki czemu można było** w ciągu 2 ostatnich lat rozdzielić co roku około 1.500 praktyk w najrozmaitszych działach administracji i wytwórczości. Reforma opłat akademickich, porządkując stosunki w tej dziedzinie, pozwoliła jednocześnie na przyjście z pomocą tak szkołom, jak i młodzieży.

Zdaje mi się zatem, że jeżeli idzie o zagadnienie szkolnictwa wyższego w całokształcie, to mam pełne prawo uważać, że w wyniku dokonanej z takim trudem reformy, przedstawia się ono dodatnio i jest jasne nawet dla poprzednio uprzedzonych

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej.)

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

Opieka nad nauką i sztuką.

Jako minister oświaty, uważam, że jednem z najważniejszych moich zadań jest opieka nad nauką i sztuką, jako naj bardziej widocznem świadectwem kultury narodowej. Ministerstwo popierało instytucje naukowe, jak również utrzymuje rozgałęzione stosunki ze światem naukowym zagranicą. Odbył się w Warszawie 7 międzynarodowy zjazd historyków, w roku przyszłym przewidziany jest międzynarodowy zjazd geografów i międzynarodowy kongres wychowania moralnego. Z pośród faktów, świadczących o żywym kontakcie z zagranicą, zaznaczę fakt zawarcia konwencji kulturalnej z Jugosławją. Pomoc finansowa obejmowała w r. ubiegłym wszystkie działy twórczości artystycznej, zwłaszcza literaturę, teatr i sztuki plastyczne.

Z faktów dokonanych, jednym z naj ważniejszych było stworzenie Akademji Literatury. Naukę i sztukę traktuję jako jeden z kamieni węgielnych dobrej polityki oświatowej, bowiem są to najpewniejsze i najtrwalsze źródła po tęgi duchowej narodu.

Wytyczne polityki wyznaniowej.

Na zakończenie dorzucę kilka uwag do scharakteryzowanej już przezemnie kilkakrotnie naszej polityki wyznaniowej. Głównem zadaniem mojem jest obecnie praca nad uporządkowaniem chaotycznych jeszcze stosunków prawnych w tej dziedzinie. Ustrojowe prace Ministerstwa idą w kierunku unifikacji prawodawstwa wyznaniowego, ogólnego stosunku państwa do poszczególnych wyznań na podstawie polskich ustaw i na baczeniu, aby wszędzie tam, gdzie tego zachodzi potrzeba, na leżycie zostały zabezpieczone rzeczywiste potrzeby i słuszne wymogi wyznaniowe kościołów i związków religijnych. W wyliczonym tu zakresie spraw znajdują się również nieuregulowane przez konkordat, lub pozostawione do późniejszego załatwienia

sprawy wyznań katolickich.

Linja polityki Ministerstwa cechuje dobra wola i życzliwe ustosunkowanie się rządu do potrzeb kościoła, oraz troska o jego rozwój dzięki roli w kształtowaniu pojęć moralnych i etycznych społeczeństwa. Rząd polski baczy również na staranne i lojalne wykonywanie konkordatu, mimo wszystkie trudności i ciężary, które nakłada on na państwo. Wszystko to nie tylko utwierdza coraz bardziej harmonijne stosunki istniejące pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą, lecz ponadto można stwierdzić z zadowoleniem, że nasze wysiłki, aby przepisy konkordatu przeniknęły do świadomości społeczeństwa, a zwłaszcza duchowieństwa, wydały już pewne rezultaty. Zrozumienie, że konkordat jako układ między Stolicą Apostolską, a Polską Rzplitą jest aktem obustronym, który wraz z wszystkiemi konwencjami obie strony obowiązane są wykonywać, zaczyna pomału docierać do świadomości nawet tych, dla których zrozumienie tej obopólności nie było zawsze jasne.

Przechodzę teraz

do spraw wyznania prawosławnego

i chcę z całym naciskiem stwierdzić stanowczą wolę rządu do uregulowania położenia prawnego tego kościoła i ustalenia do niego stosunku państwa. Pod tym względem zostały już dokonane olbrzymie prace przygotowawcze konsekwentnie zmierzające do celu, mającego stanowić zwrotny punkt w życiu kościoła prawosławnego w Polsce. Tym punktem ma być zwołanie soboru generalnego. Celem tego soboru będzie przedewszystkiem stworzenie takich form organizacyjnych ustroju wewnętrznego, które w zgodzie z świętemi kanonami, zachowując absolutną czystość wierzenia prawosławnego, byłyby zarazem życiowo i psychologicznie zgodne z istniejącym w naszem państwie faktycznym układem stosunków. Zarazem będzie szło o usunięcie z kościoła prawosławnego pewnych naleciałości, jakie pozostały z czasów rządów zaborczych. W tej trudnej pracy mam prawo liczyć na dobrą wolę hierarchji i zrozumienia przez nią stanu rzeczy.

Co do wyznania ewangelickiego

to prowadzone są nadal prace legislatywne z uwzględnieniem przemian, idących przez ten kościół z zewnątrz.

Kończąc omówienie spraw wyznaniowych, pragnę jeszcze tylko zaznaczyć, że Ministerstwo wykazuje ciągłą i wyraźną troskę nad stworzeniem

dla żydowskiego życia wyznaniowego

ram ustrojowych, w których ludność żydowska mogłaby jak najszerzej zadowolić swe potrzeby religijne. Dalszym krokiem w tej dziedzinie było dokonanie rozszerzenia zasięgu terytorjalnego ustawy unifikacyjnej o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Dochody i wydatki budżetowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (Sz) Dochody budżetowe Państwa w grudniu ubiegłego roku osiągnęły wysokość 175 miljonów złotych, wydatki zaś 193,7 miljonów złotych, deficyt wynosi zatem 18,2 miljony złotych.

W podatkach bezpośrednich podniosły się wpływy z podatku przemysłowego, zmalały natomiast wpływy z podatku dochodowego; wzrósł wpływ z podatku od cukru i od drożdży, a spadł z podatku od wina i piwa. Od początku roku budżetowego do dnia 1 stycznia b. r., ogółem dochody Państwa wynosiły 1,380,000.000 zł., a wydatki złotych 1,581,000.000, deficyt za 9 miesięcy roku budżetowego wynosi zatem 192,7 miljonów złotych.

Nowi posłowie i senatorowie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 stycznia. (Sz) Główna Komisja Wyborcza ustaliła nazwiska kandydatów wchodzących do Sejmu na miejsce posłów skazanych w procesie cenrolewu. Do Sejmu wejdą pp. Ludwik Kulczycki (NPR.), Maciej Rataj i Józef Steinhof (Kl. Ludowy, Adam Kuryłowicz (PPS), Roman Janowski (BBWR) i Marjan Cieplak.

Sen. Stanisław Kobyliński z Chadecji Śląskiej złożył mandat do Senatu. Na jego miejsce wchodzi do Senatu wicemarszałek Sejmu Śląskiego, Kędzior. Jak utrzymują w kuluarach sejmowych, powodem ustąpienia sen. Kobylińskiego jest otrzymanie przezeń stanowiska rejenta na Śląsku.

Dolar zwyżkuje — funt szt. spada.

Warszawa, 18 stycznia. (PAT) Na giełdzie warszawskiej kurs czeku na Nowy Jork podniósł się od wczoraj z 5'48 na 5'51, a kurs kabla z 5'51 na 5'53 Kurs dewizy londyńskiej spadł poważnie bo z 28'12 na 27'83.

Na giełdzie paryskiej w zamknięciu kurs dewizy londyńskiej spadł do 79'75 a Nowego Jorku podniósł się z 15'75 na 15'80.

Spadek funta może być tłumaczony w dwojaki sposób: interwencją angielskiego Funduszu Walutowego, celem zabezpieczenia na wszelki wypadek przed niekorzystnym dla Anglii stosunkiem funta do dolara w razie poważniejszego spadku waluty amerykańskiej, nadto obawami przed ucieczką kapitałów amerykańskich Anglji, które w okresie paniki dolarowej napłynęły w znacznych ilościach do Berlina.

200-tysięcy cudzoziemców w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (Sz) W roku 1933, według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, przebywało w Polsce 200.000 cudzoziemców, którzy otrzymali wizy na wjazd lub pobyt w Polsce. W latach poprzednich liczba ta była wyższa. Z pośród 200.000 obcych obywateli, było 105.000 Niemców, po 11.000 Czechosłowaków, Austrjaków i Rumunów, 9.000 obywateli ZSSR, 4500 Francuzów, 2.000 Anglików, 3.000 Łotyszów i 7.000 obywateli U. S. A.

Sierżant mianuje prezydentów.

Londyn, 18 stycznia. (PAT) Donoszą z Hawany o nowym przewrocie dokonanym dziś rano przez szefa sztabu wojsk kubańskich, b. sierżanta a obecnie pułkownika Battistę.

Battista był tym, który stanął na czele wojsk powstańczych w lecie ub. roku, a następnie umożliwił objęcie prezydentury San Martinowi.

Obecnie Battista usunął San Martina, wprowadził stan oblężenia, przerwał strajk generalny i powołał, jako prezydenta republiki kubańskiej Carlo sa Mendieta.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu zgonu ś. p. Zofji z Trzcinieskich Huberowej w naszem ciężkim cierpieniu nieśli pociechę — a było ich bardzo wielu, tą drogą śle my serdeczne podziękowanie.

Mąż i Córka.

Dr. Hełczyński objąć ma stanowisko prezesa N. T. A.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 stycznia. (Sz) W najbliższym czasie nastąpić ma zmiana na stanowisku szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej. Dotychczasowy szef kancelarji dr. Hełczyński objąć ma stanowisko prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, opróżnione po śmierci dra Piętaka w roku ubiegłym. Na miejsce dra Hełczyńskiego szefem kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej mianowany ma być poseł BBWR. Świeżawski.

Strzały do szyb konsulatu niemieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 stycznia. (Sz). Dziś około godziny 1 po południu na ulicy Papieża Piusa XI, przed gmachem poselstwa Rzeszy, jakiś osobnik wystrzelił dwukrotnie z rewolweru w szyby biura konsulatu niemieckiego. Strzały przebiwszy szyby, trafiły w wewnętrzną ścianę konsulatu, nie czyniąc żadnych szkód. Sprawcę natychmiast aresztowano.

Jest to obywatel niemiecki Bachman który wyemigrował z Niemiec do Polski po objęciu rządów przez Hitlera. Oświadczył on, że w ten sposób zamierzał demonstrować przeciw terorowi hitlerowskiemu w Niemczech.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 18 stycznia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 b. m. przeważnie pochmurno, miejscami opady. Dalszy wzrost temperatury, dość silne i porywiste wiatry południowo - zachodnie, w górach możliwy halny.

Temperatura we Lwowie w dniu 18 stycznia wynosiła: o godzinie 7 rano —6'2, o godzinie 1 w południe +0'6, o godzinie 9 wieczór +3'5.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa, 18 stycznia. (Sz) Dziś w 10 tym dniu ciągnienia IV. klasy 28 Loterji Państwowej dały wygrane na następujące numery:

20.000 zł. na nr. 85971.

15.000 zł. na nr. 22765,

po 10.000 na nr. 3661 8101 68959 101259 107175 129020,

po 10.000 zł. na nr. 89626 114772,

po 5.000 zł. na nr. 82743 151396 160674,

po 2.000 zł. na nr. 3273 4000 5445 17274 23115 24647 27368 30512 39178 45349 42644 50834 57558 60706 63182 85956 95534 93151 100334 102906 137367 169329,

po 2.000 zł. na nr. 3330 54016 54494 73396 75642 82612 91766 95968 97072 99612 116104 124963 128680 148131 149881 152807 165305,

po 1.000 zł. na nr. 6080 10506 15263 17893 19134 24296 27106 29668 29791 35429 39765 44184 50253. 53717 68422 75981 77536 78835 78925 79270 87095 108582 118051 118269 123709 124348 127786 128037 132382 143685 144537 147521 153155 159954,

po 1.000 zł. na nr. 2014 9362 10660 23856 23998 26608 28623 29073 31116 35817 40570 41056 62780 53852 64234 86022 94831 100239 105319 107567 114902 116437 116632 117963 124067 130337 131593 138083 142851 151446 159275 165056.

Królowa kina. Plebiscyt czytelników warszawskiego tygodnika „Kino" przyznał tytuł „Królowej kina" Lidji Życkiej. Tytuły wicekrólowych otrzymały Irena Kamieniecka i Rita Lorna.

Awantury marynarzy. Dwaj marynarze z Gdyni, Łabowski i Surudzki, którzy przybyli na urlop do Warszawy, upili się i poczęli bić przechodniów na ulicach. Powstało olbrzymie zbiegowisko. Policja zatrzymała awanturników.

Pamiętajmy o szkołach polskich zagranicą.

Wywiad z Szefem Kancelarji Cywilnej P. Prezydenta Rzpltej dr. Bronisławem Hełczyńskim.

W czasie od 15 stycznia do 15 lutego odbywa się w całej Polsce akcja niezwykłej doniosłości: powszechna zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Pragnąc przyczynić się do wyjaśnienia społeczeństwu jej ogromnej wagi, Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism zwrócił się do prezesa zarządu głównego tego Funduszu, zarazem stojącego na czele komitetu wykonawczego zbiórki — szefa Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzpltej. dr. Bronisława Hełczyńskiego.

Rad jestem — odpowiedział dr. Hełczyński — mogąc za pośrednictwem prasy przedstawić społeczeństwu, jak wielkie znaczenie ma nasza akcja. Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą został utworzony w wyniku zbiórki, podjętej w latach 1930—31 przez Komitet uczczenia 25-lecia walki o szkołę polską pod zaborem rosyjskim. Z sumy około pół miljona, zebranej wówczas, wydzielono 450.000 zł. jako nienaruszalny majątek zakładowy Funduszu, zarazem powierzając mu dalsze mobilizowanie ofiarności społecznej dla wspierania rodaków na obczyźnie w ich ciężkiej walce i zachowanie polskości. Corocznie więc w rocznicą strajku szkolnego z roku 1905 t. j. w styczniu i lutym Fundusz zwraca się o poparcie do całego narodu. W roku zeszłym przeprowadzono pierwszą tego rodzaju zbiórkę. obecnie przystąpiliśmy do drugiej.

— Ile wynosi przybliżona ilość młodzieży polskiej w wieku szkolnym zagranicą?

— Ponad miljon, wedle niektórych obliczeń około 1,200.000.

— Ile z tego uczy się po polsku?

— Całą naukę w języku polskim pobiera zaledwie 60.000, a około 250.000 uczy się języka polskiego jako przedmiotu.

— To znaczy, że reszta jest skazana na wynarodowienie?

— Tak, o ile nie dopomożemy do utrwalenia ośrodków mowy polskiej zagranicą.

— Stan rzeczy nie we wszystkich krajach jest jednakowy?

— Różnice są bardzo duże. W najlepszym razie około połowy dzieci uczęszcza do polskich szkół, jak w Czechosłowacji i na Łotwie, albo przynajmniej, ucząc się w języku obcym, pobiera naukę języka polskiego, jak we Francji i Stanach Zjednoczonych. W innych jednak państwach ilość szkół polskich jest wprost znikoma. Pomijając tereny, na których Polacy stanowią drobną garstkę w obcem morzu i z tego powodu trudno liczyć na należyty rozwój polskego szkolnictwa, najgorzej przedstawia się sytuacja na Litwie i w Niemczech. W obu tych państwach zaledwie 5 proc. dzieci pobiera naukę języka polskiego, przyczem na Litwie położenie jest jeszcze o tyle lepsze, że około połowy tej młodzieży uczęszcza do szkół średnich, co zapewnia tamtejszej ludności polskiej dopływ młodej inteligencji, gdy tymczasem w Niemczech istnieje zaledwie jedno polskie gimnazjum w Bytomiu o 150 uczniach, założone dopiero przed półtora rokiem i to przy wydatnej pomocy właśnie naszego Funduszu. Jest to jednak jeszcze stanowczo za mało, by mogła tam powstać odpowiednio liczna warstwa polskiej inteligencji.

— Mniejszość niemiecka w Polsce nie ma tak ciężkich warunków.

— Obraz jest wprost odwrotny. Jeśli chodzi tylko o trzy województwa zachodnie, to we własnych szkołach powszechnych kształci się ponad 60 proc. dzieci niemieckich, szkół zaś średnich jest 30 o 4.743 uczniach. Gdybyż potrzeby szkolne naszej ludności w Niemczech mogły być zaspokojone w tej samej mierze, jak ludności niemieckiej w Polsce!...

— W jakim kierunku szła praca Funduszu w ostatnim roku?

— Nie dysponujemy niestety sumami, któreby umożliwiały rozwiązanie zagadnienia w całej rozciągłości, tak by wszystkie tereny mogły być obsłużone odpowiednio do potrzeb. Jednakże w miarę potrzeby przychodzimy z wydatną pomocą tym środowiskom polskim zagranicą, które tej pomocy najbardziej potrzebują, a więc na te tereny pograniczne, w których stan posiadania szkolnego jest zagrożony bądź z powodu złej sytuacji materjalnej tamtejszej ludności, bądź też z powodu warunków politycznych, w jakich ta ludność się znajduje. Nie zapominamy jednak i o terenach odległych, ważnych dla całości problemu wychodźczego. W latach 1932 i 1933 Fundusz przeznaczył na szkołę polską zagranicą 401.800 zł., za co zostały zorganizowane nowe, trwałe ośrodki nauki polskiej oraz podtrzymane dawne, chylące się do upadku. Fundusz zwraca uwagę głównie na tereny pograniczne, nie zapominając jednak o terenach odległych, ważnych dla całości problemu wychodźczego.

— A jakie były dochody Funduszu?

— Dochody Funduszu od chwili jego ukonstytuowania t. j. od 1 lutego 1932 r. przedstawiają się następująco: zeszłoroczna zbiórka dała netto 359.669 zł. 71 gr., dochód z majątku zakładowego 85.906 zł. 85 gr., dodatkowe wpływy ze zbiórki lat 1930/31 i ofiary poza zbiórką 30.107 zł. 03 gr., — ogółem 475.683 zł. 59 gr. Po potrąceniu wyżej wspomnianych 401.800 zł. oraz wydatków administracyjnych za te dwa lata w kwocie 13.363 zł. 45 gr. pozostała pewna nadwyżka, która jednak łącznie z wpływami zbiórki 1930/31, niewłączonemi do majątku zakładowego Funduszu, a nawet łącznie ze spodziewanemi wpływami zbiórki obecnej, ma już swoje przeznaczenie.

— Co przewidują plany tegoroczne?

— Przedewszystkiem chcemy przyjść z pomocą całej polskiej młodzieży zagranicą. Nie możemy jej dostarczyć potrzebnej ilości polskich szkół, ale możemy ją wyposażyć w środek mniej skuteczny lecz o znacznie szerszym zasięgu, a przytem znacznie łatwiejszy do zrealizowania: w dobrą polską książkę. W najbliższym czasie zamierzamy przystąpić do wydania w dużym nakładzie rzeczy, o którą wszystkie tereny się upominają, t. j. czytanki o Polsce, przeznaczonej specjalnie dla młodzieży zagranicznej. Koszt nie będzie znaczny, a efekt powinien być wielki.

— A reszta?

— Reszta pójdzie znów na podtrzymanie i wzmożenie szkolnictwa polskiego na terenach najbardziej zagrożonych. Oczywiście będzie to o wiele, wiele mniej, niż potrzeba; oby choć starczyło na zaspokojenie potrzeb najpilniejszych! Musimy plan naszej akcji rozkładać na lata całe, musimy corocznie apelować do ofiarności społeczeństwa. Zbiórka zeszłoroczna przyniosła niewiele ponad jeden grosz na głowę ludności — tegoroczna nie powinna chyba pozostać w tyle. Chodzi przecież o ratowanie przed wynarodowieniem czwartej części narodu. Niechby składano datki minimalne, byle tylko składali wszyscy...

Na tem rozmowa się zakończyła.

„Byle tylko składali wszyscy...“ Oto główne hasło, które winno nam przyświecać w miesiącu zbiórki na ratowanie duszy polskiej wśród 8 miljonów naszych rodaków na obczyźnie.

NOWA BURZA DOLAROWA.

Dolar niepokoi już od długiego szeregu miesięcy opinię finansową świata. Ostatnie dni przyniosły jej nową niespodziankę. Tym razem tak nagłą i niespodziewaną, że do tej chwili niema jeszcze nigdzie dostatecznie skrystalizowanego poglądu na skutki, jakie będą następstwem zapowiedzianych reform amerykańskich. Prezydent Roosevelt zapewnił, że zrealizuje niezwykły eksperyment walutowy, a mianowicie upaństwowienie wszystkich znajdujących się w Ameryce zapasów złota monetarnego oraz stabilizację dolara na poziomie do 60 prc. niższym od dawnej wartości tej waluty.

Na Roosevelta, z okazji jego posunięć finansowych, zwykło się aż nazbyt często miotać gromy czasem oburzenia, a czasem ironji i sarkazmu. Trzeba go jednak zrozumieć. Roosevelt został pchnięty na drogę swych reform koniecznościami, w jakich znalazły się Stany Zjednoczone. Konieczności te nakazywały natychmiastowe przyjście z pomocą rzeszom bezrobotnych drogą zatrudnienia ich przy pracach, wchodzących w zakres wielkiego planu robót gospodarczych, wykonywanych za pieniądze państwowe. Pieniądze te zaś mogły być uzyskane tylko i wyłącznie z nadwyżki, powstałej wskutek obniżenia wartości dolara.

Na ten moment najmniej zwykło się zwracając uwagę. Mówi się o tem, że Roosevelt postawił sobie za cel zwyżkę cen, powiększenie siły nabywczej ludności i t. d. To prawda. Ale punktem wyjścia była sprawa bezrobocia. Patrzymy na te rzeczy z europejskiego punktu widzenia. Nie zdajemy sobie w szczególności sprawy z tego, że U. S. A. nie posiadają dotychczas ogólno-państwowego systemu ubezpieczeń społecznych i że robotnik, tracący tam pracę, o ile nie posiada własnych oszczędności, skazany jest wyłącznie na ofiarność publiczną. Dziesięciu miljonów ludzi, pozbawionych chleba, nie mogła udźwignąć nawet amerykańska ofiarność publiczna. Roosevelt został przeto niemalże przemocą wtrącony na drogę swej N. R. A. i tych wszystkich przedsięwzięć, których świadkami jesteśmy od przeszło roku.

Nie traćmy jednak z oczu momentu, bez którego cały ten plan nie mógł się powieść. Momentem tym było obniżenie się dolara. Moment zarazem niezwykle pożyteczny dla całej gospodarki amerykańskiej z uwagi na konieczność ulżenia ciężaru długów, szczególnie dużych w rolnictwie.

I dolar zaczął spadać. Ale nie wedle woli prezydenta Stanów Zjednoczonych, a raczej wedle woli giełd świata. Spadek ten odbywał się wśród załamań i chwiejności i przemieniał się chwilami w tendencję ku zwyżce. Stąd już w październiku ubiegłego roku zapoczątkowuje Roosevelt nowy etap swej polityki gospodarczej, kładąc nacisk na hasło uniezależnienia się od międzynarodowej „spekulacji dolarem“. W celu opanowania przez siebie kursu dolara a faktycznego spowodowania dalszego jego spadku powierza Reconstruction Finance Corporation zakup złota po cenie wyższej od światowej. Niestety i te zakupy zawodzą oczekiwania. W grudniu międzynarodowy kurs dolara staje się coraz wyższy.

Łatwo jest krytykować takie czy inne dalsze zamierzenia Roosevelta, ale koniecznem jest stwierdzić, że z drogi, po której zaszedł już tak daleko, zejść nie mógł. Musiało nastąpić to, co wywołało tyle na świecie niepokoju, a z czem zresztą już od pewnego czasu mimo wszystko się liczono. Sensacyjne orędzie Roosevelta nie ma przecież na celu nic innego jak tylko możliwie najpewniejsze utrzymanie osiągniętych dotychczas rezultatów w zakresie zniżki dolara. Skoro już raz poświęcił walutę dla celu podtrzymania całego życia gospodarczego, skoro osiągnął zmniejszenie liczby bezrobotnych o półtora miljona, to teraz kosztem dalszych ofiar zamierza osiągnąć dalsze postępy w zatrudnianiu i podniesieniu siły nabywczej społeczeństwa amerykańskiego.

To ostatnie orędzie jest ponadto tylko kompromisem między bardzo silnemi w Stanach Zjednoczonych głosami za wprowadzeniem całkowitej inflacji a stanowiskiem przeciwników tego eksperymentu. Zaś zmonopolizowanie obrotu złotem w rękach rządu jest tylko środkiem, niezbędnym do uzyskania wpływu na utrzymanie kursu waluty w kraju i zagranicą na pożądanym poziomie.

Czy sukcesem, czy też fiaskiem zakończy się ta cała polityka Roosevelta? To pytanie porusza umysły całego świata. Różne opinje wypowiadają uczeni, politycy, finansiści i ekonomiści. Najwybitniejszy ekonomista angielski John Maynard Keynes wierzy, że istnieje wiele więcej prawdopodobieństwa sukcesu, niż niepowodzenia Roosevelta i uważa, że ponure horoskopy, stawiane w Londynie i gdzieindziej, polegają na błędzie. Znany publicysta Saint Brice na podstawie licznych, przytoczonych przez siebie danych faktycznych, dowodzi natomiast nieudania się eksperymentu prezydenta U. S. A.

Dziś jest rzeczą nierealną snuć na ten temat przewidywania. Faktem jest w tej chwili jedno: Stany Zjednoczone stały się w tym tygodniu pierwszem na świecie państwem, w którem został wprowadzony państwowy monopol posiadania złota. I kto wie, czy w dalszym rozwoju wypadków inne państwa nie pójdą po tej samej linji. Bo jednak złoto jest potężnem narzędziem w ręku państwa w okresach kryzysów walutowo-finansowych.

O ile idzie o refleksy dolarowej burzy na Polskę, to mogą one być w dzisiejszych warunkach tylko bardzo słabe i przytłumione. W razie dalszego spadku dolara możemy zresztą co najwyżej tylko zyskać w postaci zmniejszenia się naszych zobowiązań dolarowych. My idziemy własną drogą, daleką od wszelkiego eksperymentowania, drogą, która do tej pory oszczędziła nam przykrości na jakie narażeni są razporaz inni. Pewność i stałość naszych stosunków jest dziś uznawana na całym świecie, a nasze metody znajdują chętnych naśladowców. Wolno nam tedy być tych faktów spokojnymi i zrównoważonymi obserwatorami.

A. I.

Wysłannik Mussoliniego w Wiedniu.

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT) Dziś o godz. 8.15 przybył do Wiednia włoski podsekretarz stanu Suvich w towarzystwie sekretarza legacyjnego Comegliego. Wychodzącego z wagonu Suvicha powitał kanclerz Dollfuss, poczem razem przeszli przed frontem kompanji honorowej. W salonach dworca kanclerz przedstawił Suvichowi członków swego orszaku.

Opuszczającego dworzec Suvicha, zgromadzona na placu publiczność witała okrzykami „Heil Mussolini, Heil Dollfuss“.

Berlin, 18 stycznia. (PAT) Mimo pozornej objektywności, z jaką prasa niemiecka odnosi się do podróży Suvicha do Wiednia, przebija wyraźnie zaniepokojenie co do możliwych następstw tej wizyty.

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU

150 księży katolickich w obozach koncentracyjnych.

Berlin, 18 stycznia. (PAT) Według informacyj, których dotychczas nie udało się sprawdzić, w obozach koncentracyjnych w Rzeszy i w zaresztach przybywa 150 księży katolickich. Pozbawienie wolności księży nastąpiło w ciągu ostatnich miesięcy przeważnie wskutek nieprzychylnego ich stanowiska w stosunku do obecnego regime'u.

—o—

„Z zasadniczych powodów".

Berlin, 18 stycznia. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje z Genewy, że konsul niemiecki w Genewie dr. Krauer wręczył sekretarzowi Ligi Narodów odpowiedź rządu Rzeszy na pismo sekretarjatu zapraszające Niemcy do wzięcia udziału w dyskusji w Radzie Ligi nad sprawą plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Treść odpowiedzi niemieckiej jest następująca:

„Panie Sekretarzu Generalny! Potwierdzając odbiór Pańskiego pisma z dnia 5 stycznia 1934, mam zaszczyt za komunikować Panu, że rząd niemiecki, mimo pełnego uznania dla stanowiska wysuniętego na posiedzeniu Rady Ligi w dniu 15 b. m., musi jednak z żalem powstrzymać się z zasadniczych powodów od udziału w obradach Rady Ligi nad pkt. 26 porządku dziennego". Proszę przyjąć i t. d.

Podpisany: von Neurath.

Miasta w gruzach — tysiące zabitych.

Jak wyglądają Indje po trzęsieniu ziemi.

Londyn, 18 stycznia. (PAT) Dopiero teraz nadchodzą z Indyj dokładniejsze dane, które dają obraz olbrzymiego zniszczenia, wyrządzonego przez ostatnie trzęsienie ziemi.

T. zw. Ogród Indyj mianowicie północny obszar prowincji Bihar jest zupełnie zrujnowany na przestrzeni setek mil. Miasto Muffazarpur liczące 50.000 mieszkańców uległo prawie zrównaniu z ziemią. Ten sam los spotkał miasto Maghir liczące 36.000 mieszkańców. Zniszczeniu uległy wielkie plantacje cukru w okolicy Muffazarpur.

Dotąd nie ogłoszono żadnej oficjalnej listy zabitych. Według danych nieoficjalnych liczba zabitych sięga 8.000 osób.

W ministerstwie dla spraw Indyj w Londynie przypuszczają, że trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą śmierć przeszło tysiąca osób.

Lotnicy, którzy w towarzystwie obserwatorów oblatywali teren zniszczony przez trzęsienie ziemi składają meldunki o wyrządzonych szkodach.

W miejscach, gdzie znajdowały się osiedla ludzkie dziś są olbrzymie jeziora wody. Na polach i drogach leży mnóstwo trupów ludzkich i zwierzęcych.

Kalkuta, 18 stycznia. (PAT) Według ostatnich danych liczba ofiar trzęsienia ziemi w Indjach Północnych wynosi około 2.000 zabitych i ponad 10.000 rannych.

Kalkuta, 18 stycznia. (PAT) Na skutek ostatniego trzęsienia ziemi miasto Muzaffarpur leży w gruzach. Na ulicach widać setki trupów. Komunikacja z miastem została przerwana.

—o—

Zbiórka na „Fundusz Obrony Morskiej".

Liga Morska i Kolonjalna, spełniając przekazane jej przez najwyższe czynniki rządowe zadanie, przystąpiła do zorganizowania powszechnej zbiórki na cel rozbudowy obrony floty morskiej. W tym celu utworzona została przy Oddziale lwowskim Ligi Sekcja Marynarki Wojennej, której przewodnictwo objął dr. Aleksander Czołowski, dyr. Archiwum Miejskiego.

Na posiedzeniu tej sekcji w dniu 14 b. m. postanowiono zwrócić się do p. Prezydenta miasta z prośbą o urządzenie zebrania obywatelskiego w celu powołania do współudziału w akcji zbiórkowej przedstawicieli najszerszych sfer obywatelskich. Nadto postanowiono urządzić szereg imprez, m. in. w najbliższej przyszłości koncert zbiorowy orkiestr wojskowych, oraz zbiórkę na „Fundusz Obrony Morskiej" w dniu 10 lutego b. r., t. j. w 14-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza. Akcja na rzecz Fuduszu Obrony Morskiej prowadzona będzie jako impreza o charakterze stałym przez cały rok 1934.

Jak w Gdańsku traktują bezrobotnych-polaków.

Gdańsk, 18 stycznia. (PAT) Bezrobotny Polak, Pionek, zgłosił się do urzędnika biura akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych w Nowym Porcie, prosząc o przydzielenie mu węgla tak samo jak i bezrobotnym niemieckim. Urzędnik odmówił wydania węgla, uzasadniając odmowę tem, że Pionek posyła swe dzieci do ochronki i szkoły polskiej. Na uwagę Pionka, że narodowo-socjalistyczne sfery miarodajne życzą sobie podobno, aby biednych traktowano jednakowo bez względu na różnicę przekonań narodowych i politycznych, urzędnik hitlerowski odpowiedział, że jemu o wiele milszy jest komunista niż Polak, — odmawiając ostatecznie przydzielenia węgla.

—o—

Bankierzy — defraudanci.

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT) W kołach bankowych wywołało sensację aresztowanie dwóch bankierów Rokotnitza i Winklera, właścicieli znanej wiedeńskiej firmy bankowej. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem sprzeniewierzenia sumy 800 tysięcy szylingów na szkodę towarzystwa akcyjnego Wiener Ziegelwerke, oraz fabryki fortepianów Hoffman et Czerny.

ZE SPORTU.

CZARNI - UKRAINA 6:4.

W środę wieczorem na torze L. T. Ł. odbył się ostatni mecz o mistrzostwo klasy A. okr. lwowskiego. „Czarni" pokonali „Ukrainę" 6:4 (1:0, 2:2, 3:2). „Czarni" wystąpili ze Stenzlem w bramce, natomiast nie grał Lemiszko. Mecz miał przebieg b. ciekawy i do ostatniej chwili wynik nie był pewny. Bramki dla „Czarnych" zdobyli Jałowy II. i Czyżewski po dwie, Kasprzak i Stupnicki po jednej, dla „Ukrainy" Trusz I. i Trusz II. po dwie. Sędziował p. Kuchar. Widzów mało.

Równocześnie w zawodach eliminacyjnych o wejście do Kl. A. Strzelec remisował z L. T. Ł. 3:3 (0:1, 1:1, 2:1). Sędziował b. dobrze por. Szyba. Gra ładna i ambitna z obu stron. W pierwszej tercji silna przewaga L. T. Ł., w drugiej gra wyrównana, w trzeciej lepszy Strzelec.

—o—

Zatarg o dobra b. kronprinza.

Berlin, 18 stycznia. (PAT) Narodowo-socjalistyczny organ t. zw. Frontu Pracy „Der Deutsche" podaje wiadomość o zatargu, jaki powstał między kierownictwem służby pracy a zarządem dóbr b. kronprinza Przemków na Śląsku opolskim.

Kierownictwo służby w t. zw. kadrach pracy, zwróciło się do administracji dóbr z żądaniem oddania 26 tysięcy morgów nieużytków na cele kolonizacji rolnej. Na zmeljoryzowanych działkach utworzyć miano 150 drobnych gospodarstw chłopskich. Zarząd dóbr Przemków żądanie to odrzucił oświadczając, że spowodowałoby to utratę dochodów z polowań.

Dziennik nazywa to stanowisko administracji dóbr b. kronprinza „niewiarygodną czelnością elementów reakcyjnych", i zapytuje co jest ważniejsze, czy budowa osiedli, przy których ma znaleźć pracę 5 tysięcy robotników, czy też prawo polowań.

W Niemczech zarządzono rejestrację obywateli austrjackich.

Berlin, 18 stycznia. (PAT) Władze pruskie, bawarskie, saskie i meklemburskie zarządziły rejestrację wszystkich obywateli austrjackich przebywających w Niemczech. Niezgłoszenie się do 20 b. m. lub podanie nieprawdziwych danych, m. in. o przynależności partyjnej, pociągnie za sobą wydalenie tych osób w ciągu 24 godzin.

Niemieckie Biuro informacyjne zapowiada zarazem ogłoszenie w najbliższym czasie ogólnych zarządzeń dotyczących Austrjaków przebywających na terytorjum Rzeszy.

Wobec wiadomości powyższej, która pojawiła się w prasie, minister spraw wewnętrznych Rzeszy tłumaczy, że chodzi jedynie o sprawdzenie liczby obywateli austrjackich mieszkających na terenie Rzeszy.

AUSTRJA PROTESTUJE.

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT) Wiedeński urząd kanclerski polecił posłowi austrjackiemu w Berlinie Tauschnitzowi złożenie protestu w berlińskim urzedzie spraw zagranicznych przeciwko rejestracji obywateli austrjackich, przebywających w Niemczech.

Austrja powołuje się w proteście na prawo narodów i na traktat handlowy, który gwarantuje swobodę ruchu obywateli austrjackich w Niemczech i nie pozwala na żadne szykanowanie ich.

Poseł Tauschnitz zażądał imieniem urzędu kanclerskiego niezwłocznie cofnięcia tego zarządzenia władz niemieckich.

Echa expose Paul Boncoura

w prasie francuskiej.

Paryż, 18 stycznia. (PAT) W związku z ostatniem przemówieniem ministra Paul Boncoura „Echo de Paris" zamieszcza **artykuł Pertinaxa, który krytykuje francuską politykę zagraniczną,** zarzucając ministrowi, że z jego przemówienia można wnosić, jakoby nic nie uległo zmianie. **Francuski minister spraw zagranicznych przemawia zupełnie tak, jakby to było w roku 1924.**

Autor artykułu zaznacza, że interpretacja, jaką Boncour nadaje obecnej sytuacji, polega na mglistem rozumowaniu w stosunku do paktu czterech.

W analogiczny sposób Pertinax komentuje ustępy przemówienia, odnoszące się do paktów o wzajemnej pomocy, zarzucając dalej ministrowi, że nie liczy się z faktami i ich nie rozumie. Liga Narodów i osobista działalność Boncoura była do niedawna pożyteczna, gdyż stanowiła przeszkodę dla projektu bezpośredniego porozumienia francusko-niemieckiego, na którą to drogę niektórzy z polityków gotowi byli iść, umożliwiając w ten sposób rozwój pangermanizmu w Europie Środkowej i Wschodniej. Mimo tej przypadkowej usługi, polityka Boncoura niema istotnej wartości.

Pertinax w zakończeniu swego artykułu domaga się **polityki bardziej liczącej się z rzeczywistością i samodzielnej, która opierając się na siłe dostosowanej do obrony państwa, mogłaby stawiać czoło niebezpieczeństwu hitlerowskiemu. Tej polityki nie będzie my mieli dopóty, dopóki Boncour pozostanie na obecnem stanowisku** — kończy Pertinax.

Z karnawału.

Z uwagi na reprezentacyjny charakter, jaki miała zabawa Dywizyjnego Kursu Podchorążych, urządzona staraniem D-cy kursu kpt. Majewskiego, oraz uczniów dnia 13 b. m. podajemy kilka szczegółów.

Zabawę zaszczycili swą obecnością D-ca OK. VI. gen. bryg Bol. Popowicz płk. Bittner z małżonką, ppłk. dypl. Kwiatek z małżonką, oraz reprezentanci innych pułków i broni.

Przy miłych dźwiękach tanga, foxtrotta, bostona i raźnego mazura granych przez dwie orkiestry jazzowe, oraz przy płytach, nadawanych przez specjalnie zainstalowane na niektórych salach głośniki, zabawa przetrwała ochoczo do późnego rana.

Teror w halach aukcyjnych.

Do prokuratury wpłynęło ostatnio doniesienie przeciw J. Brickowi M. Beispielowi, N. Beispielowi, J. Gabelowi, L. Koblowi, M. Sonntagowi i D. Schlosserowi. Według tego doniesienia uprawiali oni teror w halach aukcyjnych podbijając niemożliwie wysoko ceny, nie dopuszczając do licytacji tych, którzy im się nie okupili, a nawet bijąc ich. Terenem ich działania były hale aukcyjne, a ostatnio nawet sale licytacyjne w urzędach skarbowych.

Kradzież 10.000 cegieł.

Emanuel Rudy, właściciel cegielni przy Drodze Sichowskiej, zgłosił się w I Komisarjacie P. P. z doniesieniem że Józef Haffner i Jędrzej Aufel wykradli w ciągu 11 lat około 10 tysięcy cegieł, wartości 4.000 zł.

Tragiczny wypadek podczas zawodów narciarskich

Kołomyja, 18 stycznia (PAT) Na przysiółku Hruszów obok Korszowa znaleziono trupa narciarza, w którym rozpoznano Andrzeja Kifiaka, zarobnika z Kosmacza. Stwierdzono, że brał on udział w zawodach narciarskich Tow. „Sokił" i oddaliwszy się od reszty zawodników uległ wypadkowi i zamarzł bądź uległ atakowi serca.

—o—

SIC TRANSIT...

Los b. kanclerzy i ministrów republiki niemieckiej.

Ze wszystkich dygnitarzy b. republiki weimarskiej jeden tylko człowiek zachował swoje stanowisko, jest nim sekretarz stanu przy prezydencie Rzeszy, dr. Meissner. Przetrwał wszystkie zmiany i burze; zajmował tę godność zarówno przy socjaldemokratycznym, prezyd. Rzeszy Fryderyku Ebercie, jak i przy konserwatywnym feldmarszałku; był sekretarzem (stanowisko to odpowiada mniej więcej naszemu dyrektorowi kancelarji cywilnej Prez. Rp.) prezydenta przy republice demokratycznej; jest nim i po przewrocie, przy „Trzeciej Rzeszy hitlerowskiej"...

Z pośród byłych kanclerzy Niemiec przedhitlerowskich (po wojnie światowej) żaden — z wyjątkiem Papena i Luthra nie zajmuje dziś stanowiska publicznego. Zacznijmy, po kolei, od pierwszego kanclerza republiki niemieckiej, którym był, jak wiadomo, Filip Scheidemann.

Dziś Scheidemann jest emigrantem politycznym, zamieszkałym w Pradze czeskiej. Drugi kanclerz Rzeszy weimarskiej, Gustaw Bauer (również socjalista), pozostał w Berlinie, gdzie zajmuje się sprzedażą po domach różnych towarów detalicznych; dzień w dzień musi biegać po schodach domów berlińskich, odwiedzając mieszkania ludzi, którzy pamiętają go z czasów, kiedy zajmował się zgoła innemi funkcjami...

B. kanclerz Józef Wirth, członek Centrum katolickiego przebywa na emigracji w Paryżu, gdzie pisze „Historję Niemiec od r. 1918". O jego następcy, b. kanclerzu Cuno („bohater" inflacji i okupacji Ruhry) nie słychać nic, ale po nieważ jest to człowiek zamożny, a przytem nie polityk zawodowy (b. dyktor „Hapagu", Hamburg - Amerika Linie, i przemysłowiec westfalski), więc nie ulega wątpliwości, że nie żyje on w nędzy i opuszczeniu, jak wielu jego byłych kolegów z rządu.

B. kanclerz Rzeszy Wilhelm Marx, który najdłużej stał na czele rządu ze wszystkich kanclerzy republiki, również centrowiec, wycofał się zupełnie z życia społecznego i politycznego. Jako były prezes sądu apelacyjnego, otrzymuje on pensję, z której żyje, mieszkając w zachodniej dzielnicy Berlina. Przypomnieć wypada, iż jest to niedoszły prezydent Rzeszy, gdyż w r. 1925 podczas pierwszych wyborów prezydenta, został on wystawiony jako kandydat republikanów przeciwko marszałkomi Hindenburgowi.

B. kanclerz i prezes Banku Rzeszy Luther jest obecnie amabasadorem Niemiec w Stanach Ziednoczonych. Ostatni kanclerz „parlamentarny", dr. Henryk Brüning (był kanclerzem przeszło 2 lata) mieszka w klasztorze Św. Jadwigi w Berlinie z którego bardzo rzadko wychodzi. Niedawna Brüning — jako człowiek, władający doskonale językiem angielskim — otrzymał propozycję objęcia katedry w uniwersytecie londyńskim. propozycję tą odrzucił.

Następca jego, Franciszek von Papen, jest wicekanclerzem w gabinecie Hitlera. Ostatni kanclerz przedhitlerowski, gen. Kurt v. Schleicher, mieszka obecnie w Neubabelsberg pod Berlinem, gdzie pisze pamiętniki.

Takie są obecne losy żyjących kanclerzy Niemiec powojennych (trzej z nich nie żyją: Müller, Fehrenbach i Stresseman). Z pośród innych wybitnych polityków Niemiec republikańskich wspomnieć należy jeszcze kilka nazwisk.

B. premjer Prus (zajmował on to stanowisko zgóra 10 lat) Otto Braun, podobnie jak bliski jego przyjaciel, b. minister i prezydent policji Berlina Grzesiński, mieszkają w Szwajcarji. Ten ostatni miał podobno niedawno jechać do Chin, celem objęcia tam stanowiska organizatora policji.

B. przywódca socjaldemokracji w Reichstagu, dr. Breitschield, mieszka w Paryżu, a b. długoletni prezes parlamentu, Paweł Löbe (również socjalista), do niedawna więziony w obozie koncentracyjnym na Śląsku, przebywa obecnie w areszcie policyjnym w Berlinie (zmiana ta nastąpiła, podobno, na osobiste życzenie prez. Hindenburga). Z pośród innych wybitnych socjalistów niemieckich, b. minister Severing mieszka w jednem z prowincjonalnych miasteczek Prus, a b. prezes partji, Otto Wels, przebywa na emigracji w Pradze.

B. przywódca Centrum katolickiego, ks. prałat Kaas, przeprowadził się do Rzymu; b. minister Reichswehry, generał Gröner mieszka w Wirtembergji; b. minister spraw zagranicznych, dr. Curtis, zajmuje się adwokaturą, jako specjalista spraw cywilnych; wreszcie b. przywódca partji demokratycznej i minister, dr. Koch-Weser, wyjechał do Afryki, gdzie postanowił osiedlić się na zawsze.

R. W.

Wspaniała budowla zniszczona przez trzęsienie ziemi.



W północnych Indjach Brytyjskich miało miejsce silne trzęsienie ziemi, które spowodowało wielkie zniszczenia i pociągnęło za sobą znaczną ilość ofiar. Miedzy innemi uległo zniszczeniu słynne Mauzoleum Szacha Dżehana, „Tadj Mahal", zwany przez historyków sztuki. Na zdjęciu — Mauzoleum Szacha Dżehana przed trzęsieniem ziemi.

71-sza rocznica Powstania Styczniowego.

W poniedziałek, dnia 22 stycznia br. o godz. 9-tej, odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym OO. Jezuitów, dla uczczenia 71-szej rocznicy Powstania Styczniowego z r. 1863/64.

Komenda Miasta Lwów zaprasza na to uroczyste nabożeństwo reprezentantów władz i stowarzyszeń, związków i cechów ze sztandarami, oraz patrjotyczne społeczeństwo naszego miasta.

O godzinie 18.50 złoży hołd żyjącym wśród nas weteranom z r. 1863/4 przez radio dr. St. Rachwał, sekretarz Komitetu Opieki nad weteranami z r. 1863/4, który mówić będzie równocześnie o opiece nad weteranami z r. 1863/4, wdowami i sierotami po nich w r. 1933.

—o—

Nowa taryfa pocztowo-lotnicza.

Celem umożliwienia szerokim sferom korzystania z poczty lotniczej, Minister stwo poczt i telegrafów z dniem 15-go stycznia 1934 r. znacznie obniżyło, jak wiadomo, opłaty za przewóz lotniczy przesyłek listowych i przekazów pocztowych. Opłaty te (poza normalną opłatą pocztową) wynoszą: w obrocie wewnętrznym za kartkę pocztową 10 gr., za list do 20 gr. wagi i za przekaz pocztowy 15 groszy; w obrocie europejskim za kartkę pocztową 20 lub 30 groszy, a za list wagi do 20 gramów 30 lub 40 gr., zależnie od kraju przeznaczenia.

Przesyłki listowe mogą być nadawane jako lotnicze do wszystkich krajów świata, paczki zaś tylko w obrocie z niektóremi krajami europejskiemi, a przekazy pocztowe tylko w obrocie wewnętrznym.

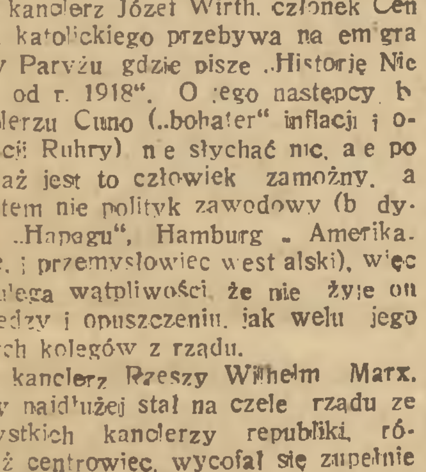
Lotnicze przesyłki listowe nadawać można we wszystkich urzędach pocztowych, oraz wrzucać do specjalnych skrzynek poczty lotniczej.

—o—

OPERETKA WE LWOWIE.

Co powiedział p. reżyser Tatarkiewicz i Nanette p. Bonacka.

Dystans, jaki oddawna zarysował się między teatrem muzycznym a dramatycznym we Lwowie, wyraził się ostatecznie w całkowitej separacji obu tych działów. Niewątpliwie istotne przyczyny złożyły się na to, że w opinji przeważnej części publiczności teatralnej z trudem improwizowana opera i operetka stały się synonimem plaskiej, ordynarnej, prowincjonalnej tandety teatralnej, w przeciwstawieniu do kulturalnie i ambitnie kierowanych teatrów dramatycznych. Wobec takiego stanu rzeczy, rewelację zawierał już poniekąd afisz teatrów miejskich, zapowiadający operetkę na scenie Teatru Rozmaitości.



P. Bonacka — („Nanette").

Zarówno tradycje muzyczne tego teatru, który przed kilku laty zapoznał nas z typem Szillerowskiej komedji muzycznej, a następnie pod tą modną nazwą przemycił niejedną operetkę („Jim i Jill"), jak i to, że w przygotowywanej właśnie operetce weźmie udział zespół artystów dramatu, kazał się domyślać, że inscenizator „No, no, Nanette" pójdzie właśnie w kierunku komedji muzycznej.

Jestem na próbie pierwszego aktu.

Korzystając z przypadkowej przerwy, dopadam zapracowanego, ale anielsko-cierpliwego i uprzejmego reżysera p. Konstantego Tatarkiewicza, ażeby nawiązać z nim rozmowę o operetce.

— A więc: komedja muzyczna czy operetka? Czy naprawdę operetka?

Pan Tatarkiewicz wymyka się z próby, prowadzi mnie do foyer, gdzie ukryci i bezpieczni, rozpoczynamy rozmowę.

— Widzi Pan, „No, no Nanette" będzie naprawdę operetką, typową operetką. Być może, że fatalną opinję dawna operetka zawdzięczała specyficznemu typowi aktora operetkowego, ale dziś pracujemy w operetce z przemiłym, kulturalnym i inteligentnym zespołem dramatycznym, i to będzie też może jedną z nowości lwowskiej operetki. Jeżeli chodzi o typ widowiska, takiem będzie lwowska inscenizacja „No, no, Nanette", określiłbym ja najchętniej jako operetkę kameralną. Taka zresztą forma narzuca się, jako najwłaściwsza na scenie teatru „Rozmaitości". Wystawienie operetki ma dziś niewątpliwie pod wielu względami charakter eksperymentu, nie wiadomo bowiem, czy dzięki niej nie zdobędziemy się na jakiś nowy rodzaj lekkiego teatru muzycznego. Jak pan na próbie zauważył, w naszej operetce, komedja łączy się i graniczy najściślej z typową operetką i dlatego najmniej miejsca znajdzie się tam dla plaskiej, nudnej farsy. Sam tekst jest lekki i wesoły *) i posiada kapitalne role.

— Jak się w tych rolach czują artyści?

— Znakomicie! Zobaczy pan z jakim zapałem i powodzeniem tańczą, śpiewają i stepują.

— Czy nie sądzi pan, panie reżyserze, że sięga tu wpływ rosyjskiego wychowania aktorskiego, które kształci aktora we wszystkich kierunkach, czyniąc go śpiewakiem, tancerzem, akrobatą w jednej osobie?

— Myśli pan o biomechanice Meyerholdowskiej. W dosłownem jej znaczeniu nie można jej tu dostrzedz, jakkolwiek n. p. taki Więckowski tańczy i wywraca koziołki, jak zawołany akrobata.

Rozmowa schodzi na Nanette. Nieba wem prosimy panią Bonacką.

— Pani Ewo, ktoś do pani w niecierpiącej zwłoki sprawie! Chodzi podobno o jakiś horendalny rachunek w firmie... — anonsuje mnie pan Tatarkiewicz.

Pani Bonacka wychodzi z garderoby i serjo zaintrygowana przypatruje mi się w ciemnem foyer. Czyżby?

Ach nie! Za chwilę mogło się zdarzyć coś stokroć gorszego, aniżeli fantastyczny rachunek z magazynu kosmetyków: pytanie, ponuro-stereotypowe pytanie w rodzaju: jak się pani czuje w nowej roli? Ale pani Bonacka uprzedza pytanie:

— Nanette — przemiła, przemiła rola! Przedewszystkiem „No, no, Nanette", która ma zresztą za sobą rekordy powodzenia zagranicą, jest niezwykle sympatyczną, milutką i melodyjną operetką, po drugie praca w niej jest dla nas prawdziwem wytchnieniem i odprężeniem po trudach w dramacie!

Przypatruję się twarzy pani Bonackiej, która w mroku rysuje się wyrazistym pięknym profilem i narzuca mi się trzema wspomnieniami scenicznemi: Etelka w „Szwejku", panna Eveland w „Świętym płomieniu", Flammchen w „Ludziach hotelu".

— Nie znaczy to zresztą bynajmniej — mówi dalej pani Bonacka — abyśmy pracę w operetce traktowali niepoważnie i nieserjo. Przeciwnie, na próbach muzycznych i tanecznych eksponujemy się nie mniej niż w dramacie. Ale wróćmy na próbę, a zobaczy pan tę prawdziwą pracę w operetce.

Za chwilę pani Bonacka jest już na scenie; dokoła niej tańczą troskliwie i z przejęciem nasi statyści. O dziwo: ruchliwi, śpiewający i mówiący statyści!

Atmosfera poważnej, kulturalnej pracy udziela się i porywa. Poza wszystkiemi najstaranniej i uparcie dobieranemi słowami, pozostanie jednak na zawsze tajemnicą ta praca i życie w teatrze, które wibrują tu właśnie, podczas próby, na nieoświetlonej jeszcze scenie, w słowach aktorów, w akompanjamencie fortepianu w harmiderze młotków dobiegającym z za kulis...

A wszystko inne, co się o tej pracy pozwoli słowami zdradzić i opowiedzieć, będzie tylko banalnym, choć niezamierzonym wywiadem.

Wilhelm J. E. Korabłowski.

*) Słowa polskie do kilku piosenek i tang napisała dla lwowskiej inscenizacji p. Beata Obertyńska i p. reż. Tatarkiewicz.

Wiadomości bieżące

19
stycznia 1934

Piątek
Henryka
Jutro: Fabjana
Wschód słońca 7·35
Zachód słońca 15·59

TEATR WIELKI.

Piątek 19 I godz. 7.30: „Ivar Kreuger". Abonament biura Abo nieważny.
Sobota 20 I godz. 7.30: „Ivar Kreuger". Abon. 9.
Niedziela 21 I godz. 3.30: „Pieniądze to nie wszystko". Ceny najniższe Abon. 5.
Niedziela 21 I godz. 7.30: „Ivar Kreuger". Abon. 9.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 19 bm. godz. 7.30 „Stefek". przedstawienie losowane. wszystkie miejsca 1 zł.
Sobota 20 bm. godz 7.30 „No, no Nanette". operetka w 3 aktach
Niedziela 21 bm. godz. 3.30 „Fotel 47". ceny najniższe. — Godz. 7.30 „No. no Nanette" operetka.

COLOSSEUM.

Film: „Szalona wdówka". Rewja: „Fuks w biegu".

KINOTEATRY:

ADRIA: „Buffalo Bill".
APOLLO: „Przed maturą".
ATLANTIC: „Hrabia Zarow"
CASINO: „Dajcie mi męża"
CHIMERA: „Szalona noc w Zoo".
GRAŻYNA: „King—Kong i chór rosyjskich bojanów.
KOPERNIK: „Urwis z Hiszpanji".
MARYSIEŃKA: „Urwis z Hiszpanji".
MIRAŻ: „Jej Królewska Mość".
MUZA: „Ostatnia carowa".
PALACE: „Wielka książka Aleksandra".
PAN: „Rewizor" z Vlastą Burianem
PASAŻ: „Stracony ekspres".
RAJ: „Wyrok życia" z Ireną Eichlerówną.
SŁOŃCE: „Gehenna kobiety" oraz rewja.
STYLOWY: „Szpieg w masce" oraz rewja".
ŚWIT: „5 minut przed ślubem". Eddie Cantor.
UCIECHA: „Flip i Flap w małżeńskiej niewoli" i rewja.

—o—

— **Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta w Salonach Towarzystwa wystawa obejmuje: wystawę Lwowskiego Związku Artystów Grafików. wystawy zbiorowe Kossaka Karola. Nowotnowej Janiny. Pieniążka Józefa i Wodzickiej Marji, nadto Salon ogólny artystów lwowskich oraz kilimy ze szkół społecznych z Drogojowki i Ładyczyna. Przy wystawie urządzony jest Salon sprzedaży. gdzie po bardzo przystępnej cenie można nabyć oryginalne dzieła mistrzów lwowskich i zamiejscowych. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj w piątek oraz dni następne gra Teatr Wielki w dalszym ciągu „Ivara Kreugera" (Abon. 9), przyjmowanego codziennie z olbrzymiem zainteresowaniem publiczności.

— **Teatr Rozmaitości.** Przedstawienie losowane Dzisiaj w piątek w Teatrze Rozmaitości odbędzie się przedstawienie „Stefka" J. Devala. Bilety na to przedstawienie będą rozlosowywane, a los rozstrzygać będzie o doborze miejsca, które kosztować będzie tylko 1 zł.

— **Premjera operetki w Teatrze Rozmaitości.** W sobotę dnia 20 bm. wchodzi na repertuar Teatru Rozmaitości jedna z najświetniejszych operetek współczesnych „No no Nanette" V. Youmana, ciesząca się powszechnie kolosalnym powodzeniem Arcyzabawna, dowcipna i okraszona złotym humorem treść, osnuta na tle przekomicznych perypetyj wesołego wujaszka i czarującej siostrzenicy. oraz melodyjna muzyka. na którą składa się szereg prawdziwych „przebojów" — oto całość. która ukaże się pod pieczołowitą reżyserją K Tatarkiewicza, w efektownych dekoracjach O. Rexa i doborowej obsadzie. W rolach głównych pp. Bonacka Tatarkiewicz. Śliwiński, dalsze role spoczywają w rękach pp. Jakubińskiej. Kamińskiej. Krzywickiej, Różyckiej. Leliwy. Więckowskiego i innych Kierownictwo muzyczne Jakób Mund. Zapowiedź premjery tej ślicznej i wesołej operetki budzi ogromne zainteresowanie wśród najszerszych sfer lwowskiej publiczności.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO. Rutowskiego 2. tel. 26-56.

Sprawy miejskie na sekcji finansowej

Onegdaj odbyło się posiedzenie sesji finansowej pod przewodnictwem prezesa Höflingera i przy współudziale wiceprezydentów Chajesa i dra Kubali, oraz generalnego referenta budżetu dra Brzeskiego. Z referatu r. E. Kwiatkowskiego uchwalono zatwierdzić zamknięcie rachunkowe Funduszu Gminy za rok 1931/32 i udzielić odpowiedzialnym rachunko - zdawcom absolutorjum. Nad referatem rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja, w której brali udział dr. Sokal. dr. Stesłowicz. dr. Rothfeld, dr. Schmorak, dr. Wasser i Maksymowicz. W dyskusji poruszono cały szereg spraw związanych tak ze sposobem wykonywania budżetu, jak również z terminowem przedkładaniem zamknięć rachunkowych na przyszłość w ten sposób, aby tak sekcja finansowa jak i Rada miejska otrzymywały ostatnie zamknięcia rachunkowe jeszcze przed debatami nad następnym budżetem. Równocześnie wyraziła sekcja uznanie dla Komisji rewizyjnej za szczegółowe i przejrzyste opracowanie sprawozdania z zamknięcia rachunkowego. Z referatu inż. Hauswalda uchwalono zgodnie z wnioskiem Komisji rewizyjnej zatwierdzić zamknięcie rachunkowe Miejskiego Zakładu Gazowego za rok 1932/33 i udzielić dyrekcji Zakładu absolutorjum.

Z referatu dra Sokala uchwalono celem konwersji krótkoterminowego kredytu budowlanego na budowę szkoły w Sygniówce zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę gotówkową w kwocie 30.000 zł.

Sytuacja na rynku drzewnym pomyślniejsza.

Na rynku drzewnym utrzymała się w dalszym ciągu pomyślna sytuacja. Ceny drzewa okrągłego i tarcicy wykazywały tendencję zwyżkową. Szczególnie silnie zaznaczył się wzrost cen kopalniaków wobec małej podaży tych materjałów na rynku. Pomimo zakończonego sezonu budowlanego, tartaki były dobrze zatrudnione. pracując w dużej mierze na zamówienia eksportowe.

W eksporcie drzewa poprawa ujawniła się również w pewnej zwyżce cen. Ogólny wywóz drzewa i materjałów drzewnych w listopadzie poważnie się zwiększył, osiągając 13,8 milj. zł. wobec 11,9 milj. w miesiącu poprzednim. i 8,5 milj. w listopadzie ub. r. Poprawił się dość znacznie eksport podkładów kolejowych. kopalniaków. kłód. kloców i dłużyc. papierówki i fornierów. Zmniejszył się zaś wywóz bali, desek i łat. Eksport drzewa kierował się przedewszystkiem do Anglji a następnie do Francji. Belgii i Holandji. (Wschód).

Ze świata mody.

Nowe kapelusze.

Pierwszym zwiastunem zmiany w modzie, sygnałem, iż należy pomyśleć o przyszłym sezonie jest zawsze kapelusz. Kapelusze najbardziej ulegają drobnym odchyleniom i kaprysom mody, są rzeczą najszybciej przemijającą, najbardziej nas śmieszą i dziwią na starych fotografjach z przed lat kilkunastu. Hasło rozpoczęcia nowego sezonu daje więc nie krawiec, a modystka. Gdy jeszcze w najlepsze grzeje słońce sierpniowe narzuca nam ona welury i ciężkie filce, a gdy mróz i śnieg nie wróżą żadnego cieplejszego powiewu — lansuje przeźroczyste słomki i lekkie jedwabie.

Nowa linja kapelusza opracowywana jest w osłoniętych tajemnicą laboratorjach mody bardzo wcześnie. W roku obecnym przygotowuje nam ona szereg zmian i modyfikacyi, równie gwałtownych i niespodziewanych. jak ongiś moda kapeluszy przegiętych, nasuniętych na jedno oko i odsłaniających cały bok głowy. Pamiętamy, jak trudno było się do nich przyzwyczaić. Przyszłe modele są powrotem do starych zapomnianych fasonów, powrotem do prostoty i bezpretensjonalności. Odsłaniają tym razem czoło, ocieniają boki i mocno siedzą na głowie. Rondo bywa najczęściej podniesione z przodu, główki pozostały nadal miękko upięte w fantazyjne fałdy, z boku lub z tyłu głowy. Wszystkie niemal modele posiadają rzadką, a tak zasadniczą zaletę — są bardzo twarzowe.

Zanim będziemy miały czas, ochotę i pieniądze na nowy kapelusz nie rozstaniemy się jeszcze z ulubionym bereckiem, aksamitnym lub jedwabnym, doskonale uzupełniającym nasze toalety popołudniowe, ani z małym wygiętym kloszem, noszonym do sukien sportowych. Bo do nowych kapeluszy musimy się przyzwyczaić i musimy je polubić.

M. C.

Zakaz polowania.

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych, rozporządzeniem z dnia 8 stycznia 934 r. uchyliło moc obowiązującą swego rozporządzenia z dnia 9 września 1932 r. o zezwoleniu na polowanie na sarny-kozy, samice jelenia, daniela oraz na bażanty-kury. Obecnie polowanie na te zwierzęta jest wzbronione.

— **Popołudniówki w Teatrach Miejskich.** Teatr Wielki gra w niedzielę popołudniu „Pieniądze to nie wszystko". Abon. 5. po cenach najniższych — Teatr Rozmaitości gra w niedzielę popołudniu o godz. 3.30 „Fotel 47" po cenach najniższych.

—o—

— **Kino-rewja „Stylowy".** W kinie „Stylowym" grana jest obecnie arcywesoła rewja pt. „Błękitny ekspress". która cieszy się niepowszednim sukcesem dzięki niespotykanemu zespołowi. Wielkiem powodzeniem cieszy się Stefanja Stadnikówna a to dzięki swemu czarowi i b. miłemu głosikowi, Melerwil Ada. Bogusław Melerwil, J. Darski i Daal oraz nadzwyczajna para taneczna Jenny i Taddy. Całość uzupełnia piękna muzyka i dekoracje wykonane przez p. Nowakowską i Acedońskiego. — Na ekranie fjlm pt. „Szpieg w masce" z Hanką Ordonówną.

—o—

— **91 posiedzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego** odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 19. w sali Instytutu Fizyki UJK ul. Długosza 8. z następującym porządkiem dziennym: referat: doc. dr. W. Kemula: O „ciężkim" wodorze i „ciężkiej" wodzie. Komunikat: dr. K. Gostkowski: Wpływ materjału kapilary na potencjał elektrokinetyczny.

— **Kulig-dancing-bridge** urządza Akademicka Liga Polsko-Rumuńska do Brzuchowic w dniu 21 bm. (niedziela) o godz. 15. Powrót o 22. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat codziennie od 12—13 przy ul. Mickiewicza 5a parter. drzwi nr. 7. do dnia 20 bm. włącznie. Całkowity koszt wynosi 3 zł. Stroje sportowe.

— **Posiedzenie naukowe** Lwowskiego Towarzystwa Prehistorycznego odbędzie się w piątek dnia 19 bm. o godz. 18 w sali Instytutu Prehistorji UJK we Lwowie. ul. Kościuszki 9/II p. z referatem prof. dr. T. Sulimirskiego pt. „Tymczasowe sprawozdanie z wykopalisk przedhistorycznych". — Goście mile widziani

— **Legjoniści!** W piątek 19 bm. o godz. 19, wygłosi p. prof. Bolesław Stachoń w lokalu Związku. ul. Zielona 12, pogadankę „O hitleryzmie". Uprasza się o liczny udział członków.

— **Towarzystwo Geograficzne we Lwowie.** W piątek 19 bm. o godz 18.30 w Instytucie Geograficznym UJK. Kościuszki 9/III. p. posiedzenie naukowe z referatem inż. Zb. Kajetanowicza pt. „Badania nad ruchem rumowiska w rzekach górskich". Goście mile widziani

— **Specjalny wagon do Worochty.** Dla wygody podróżnych wprowadzono z dniem 13 bm aż do odwołania kurs bezpośredniego wagonu II/III klasy ze Lwowa do Worochty w soboty i dnie przedświąteczne przy pociągach Nr. 323/3113. z odjazdem ze Lwowa o godz. 14.40 i przyjazdem do Worochty o godz. 20.32 oraz z powrotem: w niedziele i dnie świąteczne przy pociągach Nr. 3112/912 z odjazdem z Worochty o godz 15.05 i przyjazdem do Lwowa o godz. 21.20.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie i Politechniczne.** Dnia 19 bm. (piątek) dr. Norbert Praeger wygłosi wykład pt „Grupa psychopatyj": Budowa osobliwości. Definicja psychopatji. Struktura typów psychopatycznych. — Początek wykładów o godz. 19. Uniwersytet. ul. Marszałkowska 1/I. p. sala Kopernika. Wstęp 50 gr. Dla studentów szkół wyższych i uczniów gimnazjalnych 25 gr.

— **Lwowski Oddział Zjednoczenia Zachowawczych Organizacyj Politycznych** donosi. że z jego inicjatywy p. senator Zygmunt Jundziłł wygłosi odczyt pod tyt. „Projekt konstytucji. jego źródła i tendencje". w sobotę 20 b. m. o godz. 6 popoł. w sali Towarzystwa Politechnicznego. ul. Zimorowicza 9. Na odczyt ten zaprasza się członków i gości którzy będą mile widziani.

— **Polskie Towarzystwo Filozoficzne.** W sobotę 20 bm. odbędzie się o godz. 19 w sali posiedzeń Instytutu Filozoficznego Uniwersytetu. 85 posiedzenie Sekcji teorii poznania, na którem dr. T Witwicki wygłosi odczyt: Uwagi o rozprawie dr. M. Kokoszyńskiej pt. „Z semantyki funkcyi zdaniowych".

—o—

— **Odwołanie audjencji.** P. wojewoda lwowski Belina-Prażmowski nie będzie udzielać audjencyj w dniu 19 b. m. z powodu konferencji wojewodów.

— **Z lwowskiego Ratusza.** W pierwszych dniach stycznia prezydent m. Lwowa p. Drojanowski zachorował na grypę i nie opuszczał przez 10 dni mieszkania. Od wczoraj prezydent Drojanowski urzęduje w swym gabinecie stosownie do zlecenia lekarzy przez kilka godzin dziennie. Stan zdrowia p. Prezydenta poprawił się znacznie, rekonwalescencja postępuje naprzód.

—o—

— **Staraniem BBWR Opłatek w Zimnej Wodzie.** Staraniem BBWR — Koła w Zimnej Wodzie-Rudnie — odbędzie się w niedzielę 21 bm. Opłatek o godz. 11-tej przedpoł. w lokalu restauracji Launhardta. W uroczystości tej wezmą udział zaproszeni posłowie i senatorowie, liczna delegacja TSL i przedstawiciele organizacyj społecznych i gospodarczych.

— **Wykaz poległych Obrońców Lwowa, odznaczonych Krzyżem Niepodległości.** Śp. Jaźwiński Karol, śp. Olechowski Jan, śp. Maryniakówna Aleksandra, śp. Kurdyban Józef, śp. Planek Karolina, śp. Zaziemski Juljusz, śp. Kułakowski Wojciech, śp. Szafrański Michał, śp. Maruda Piotr, śp. Sawicka Emalja, śp. Drużbacki Józef, śp. Fota Jan, śp. Pomian Cieński Michał. śp. Eustachewicz August, śp. Koss an. śp. Burzyn Mieczysław, śp. Sknarzyl Roman, p. Schulc Karol. śp. Hałub Wawrzyniec, śp. Tyrcha Józef, śp. Tyrcha Leon, śp. Dobrancki Henryk. Rodziny wymienionych obrońców Lwowa, proszone są o zgłoszenie się do sekretarjatu Związku celem odebrania zawiadomienia o nadaniu odznaczenia oraz o wypełnienie kwestjonarjusza

— **Zaszczytne odznaczenie lekarza prymarjusza dr. Piseka.** Znany lekarz lwowski dr. Pisek był wieloletnim prymarjuszem szpitala żydowskiego we Lwowie. Po ustąpieniu z tego stanowiska, Zarząd Gminy Wyznaniowej na jednogłośny wniosek rady szpitalnej i gremjum lekarzy w uznaniu wielkich zasług uchwalił dr. Pisekowi nadać godność prymarjusza-konsulenta.

— **Zagadnienie konstytucyjne.** W lokalu Zw. Pol. Młodzieży Demokratycznej, przy ul. Piłsudskiego 11. odbędzie się w dniu 19 b. m. o godzinie 19 zebranie dyskusyjne z referatem p. A. Ostrowskiego p. t. „Zagadnienia konstytucyjne". Goście mile widziani. Wstęp wolny.

—o—

Z sali koncertowej

Wieczór kompozytorów polskich.

Niezwykła w swoim rodzaju impreza artystyczna, która odbyła się onegdaj w Sali Polsk. Tow. Muzycznego na cele dobroczynne pod patronatem p. prez. Drojanowskiej, zapisała się nietylko jako ważny moment w historji Lwowa, ale także jako pierwszorzędnej wagi czynnik w życiu społecznem współczesności. Pokazał on bowiem wyniki twórczości muzycznej naszego miasta, których znaczenie przeszło napewne oczekiwania publiczności, niezorjentowanej bliżej w tych sprawach, a tem samem utorowało całemu szeregowi młodych i nieznanych jeszcze kompozytorów drogę do uznania.

Twórczość kompozytorów lwowskich nie wykazała wprawdzie jakiegoś bardziej jednolitego oblicza artystycznego, fakt ten jest jednak rzeczą zupełnie naturalną: znaleźli się tu bowiem w obrębie tego samego środowiska ludzie o bardzo różnych światopoglądach artystycznych, niejednokrotnie nawet wyrośli w różnych warunkach życiowych i różnej atmosferze duchowej, a tem samem nastawieni różnie w stosunku do prądów nurtujących naszą współczesność. Obok reprezentantów skrajnej „lewicy" muzycznej znaleźli się tu przedstawiciele haseł bardziej umiarkowanych, starających się połączyć tradycje epoki poprzedniej z tendencjami dzisiejszemi. Ten ostatni kierunek bywa — jak wiemy — często nieco niebezpieczny: w gruncie rzeczy oznacza on bowiem niejednokrotnie nie co innego, jak negatywny stosunek do współczesności, zamaskowany przez snobistyczną szminkę symbolów współczesnej muzyki, nieodczutych i nieprzetrawionych w ogniu własnej indywidualności. Na pochwałę muzyków lwowskich powiedzieć należy, że postawa taka nie dała się zauważyć u żadnego z przedstawionych na tym wieczorze muzyków. Ich ideologja muzyczna i język były mniej lub bardziej współczesne, ale zawsze szczere.

Ta ostatnia uwaga dotyczy przedewszystkiem kompozycyj Adama Sołtysa i Seweryna Barbaga. Pierwszy z nich przedstawił pieśni (wykonanie: pp. Cywińska-Bojanowska, znana ze swego pięknego głosu, i Halińska) dość różne stylistycznie, począwszy od wyraźnego zabarwienia romantycznego („Przyjście") aż do późniejszych, wykazujących już wyraźną ewolucję w kierunku języka bardziej współczesnego, ale wszystkie tchnące szczerym liryzmem i subtelnością odczucia. Sonata na fortepian i wiolonczelę S. Barbaga, była pierwszym we Lwowie wykonanym utworem szeroko u nas znanego teoretyka i pedagoga. Debiut powiódł się w całej pełni. Jest to kompozycja poważna, na której najwyższą pochwałę powiedzieć należy, że połączenie dawniejszych i nowych środków odbywa się w niej ściśle organicznie, a zawiłe komplikacje kontrapunktyczne nie działają ani przez chwilę jako cel sam w sobie, ale służą zawsze celom dobrego brzmienia. Wykonanie tej Sonaty przez pp. dr. E. Steinbergera i D. Danczowskiego stało na wysokim poziomie artystycznym.

Z kompozytorów znanych już na estradzie lwowskiej usłyszeliśmy utwory A. Rudnickiego, J. Kofflera i R. Palestra. Kwartet smyczkowy Rudnickiego, wykonany świetnie przez zespół złożony z pp. dr. M. Bauera, Priwesa, Munda i Schmara wykazał bardzo solidną robotę i plastyczną inwencję melodyczną, zwłaszcza w fudze końcowej. Z utworów Kofflera usłyszeliśmy znaną już, w doskonałem tempie utrzymaną Sonatinę fortepianową i wcześniejszą od niej Sonatę „quasi una fantasia". Kofflera utwory utrzymane w stylu „kompozycji dwunastotonowej" imponują zawsze maestrją techniczną i powagą intencyj twórczych. Wykonanie ich spoczywało w ręku jednego z najznakomitszych interpretatorów muzyki współczesnej, E. Steuermanna. „Symfonja dziecięca" R. Palestra na zespół złożony z instrumentów dętych (świetnie wykonany pod batutą młodego kapelmistrza p. Munda), łącząca w sobie w sposób nader szczęśliwy celowy prymitywizm esencji dźwiękowej ze znakomitą instrumentacją, skłaniającą się wyraźnie do groteski, potwierdziła ogólne już dziś o Palestrze zdanie jako o jednym z najmłodszych naszych kompozytorów, rokujących najpiękniejsze nadzieje. Zapowiada się on jako talent zupełnie pierwszorzędny.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Losowanie premjowanych książeczek P. K. O.

Dnia 15 stycznia 1934 r. odbyło sie w Centrali P. K. O. w Warszawie, 31-sze z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe. Serji I-ej.

Po zł. 1.000 — otrzymają właściciele następujących książeczek: Nr. 792 3164 4658 5367 6822 8186 9239 9351 11496 12003 13109 17667 19204 21285 22054 22101 23972 24527 26864 28664 31018 31756 32854 33788 37830 38670 43470 44165 45515.

Wylosowana dawniej a niepodjęta książeczka premjowana Nr. 9478 Serji I-ej.

Weterani z roku 1863-4
na obszarze wojew. lwowskiego.

Zbliża się 71-sza rocznica walki narodowej o wolność ojczyzny w r. 1863/4. Na obszarze lwowskiego województwa doczekało się szczęśliwie w wolnej Polsce tej rocznicy 12 żołnierzy z tych walk: a to we Lwowie pp.: Kazecki Tomasz, Kuczyński Marjan, Przetocki Ludwik, Morawski Adam, Antoni Süss i Romanowiczówna Zofja, w Jaworowie p. Psarski Romuald, w Niemirowie p. Antoni Dobrowolski, w Przemyślu pp. Gawalewicz Karol i Olechowski Władysław, w Jarosławiu pp. Baranowski Józef i Zawada Tomasz, w województwie tarnopolskim żyje już tylko jeden weteran p. Nartyczne społeczeństwo naszego miasta. województwie stanisławowskiem również jeden weteran p. Seweryn Golczewski-Worochta.

Z okazji dożycia 71-szej rocznicy walk o Polskę w r. 1863/64 śiemy tym najstarszym żołnierzom w Polsce jak najserdeczniejsze życzenia oby szczęśliwie i w zdrowiu radowali się wśród nas wolną Ojczyzną.

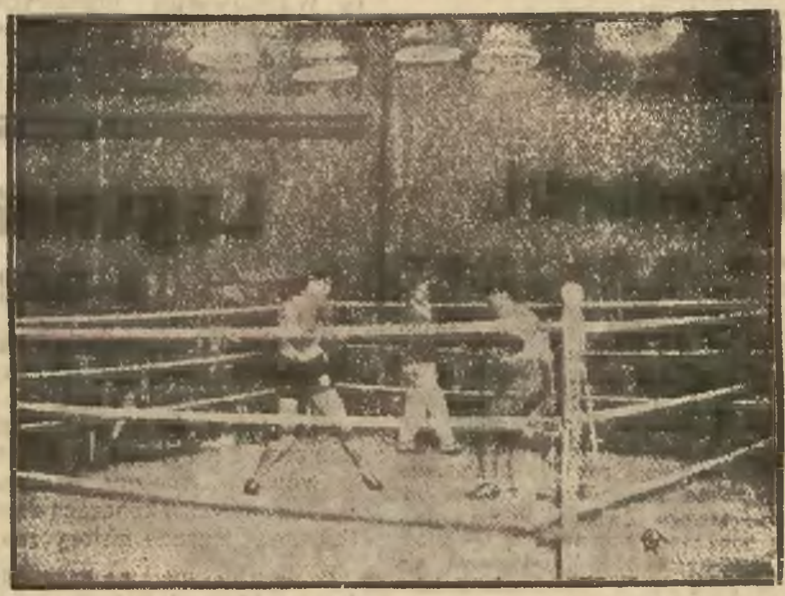
Nowe zarządzenie w sprawach rolnych

Agencja „Wschód" donosi: Wojewodowie trzech Województw południowo-wschodnich otrzymali od p. Ministra spraw wewnętrznych wskazówki w sprawie udziału Izb Rolniczych w wykonywaniu przez Wojewodów nadzoru nad działalnością samorządów powiatowych w zakresie rolnictwa.

W skład powiatowych komisyj rolniczych wchodzić muszą wszyscy radcowie Izby rolniczej z obwodu danego powiatu. Jednocześnie z preliminarzem budżetowym ma być opracowany przy współudziale Izby rolniczej plan prac nad podniesieniem rolnictwa w danym powiecie. Izba rolnicza musi mieć zapewniony wpływ na podział sum. przeznaczonych przez samorząd powiatowy na cele rolnicze.

Przy obsadzie personalnej stanowisk instruktorów rolnych ma być brana pod uwagę opinja Izby rolniczej, która stawiać może wnioski co do konieczności ewentualnych zmian na tych stanowiskach. Izby rolnicze okazywać mają samorządom pomoc w tworzeniu we wszystkich powiatach instytucyj agronomów powiatowych. Wobec utworzenia Izb rolniczych, mają być likwidowane przy radach wojewódzkich komisje rolne.

Mecz bokserski Szwecja — Polska.



W ub. niedzielę rozegrany został w Sztokholmie mecz bokserski Szwecja—Polska, zakończony wynikiem 10:6 na korzyść Szwecji. Punkty dla Polski zdobyli: Bakowski (Warszawa), Majchrzycki (Poznań), Piłat (Poznań). Na zdjęciu moment z meczu: walczą Piłat (z lewej) z Anderssonem.

Uroczysta akademja ku czci ś. p. prof. Oswalda Balzera.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie urządza w poniedziałek 22 b. m. uroczystą akademię ku czci ś. p. prof. Oswalda Balzera, znakomitego uczonego polskiego i niezapomnianego obrońcy i zdobywcy Morskiego Oka.

Akademja odbędzie się w wielkiej sali Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej 1, o godz. 11 przedpołudniem. Przemówienia wygłoszą: prof. dr. Bujak, prezes Tow. Naukowego; prof. dr. Dąbkowski, sekretarz gen. Tow. Naukowego; doc. dr. Polaczkówna, kustorz Archiwum Państwowego i mgr. Kobylański, przewodniczący Tow. Bibljoteki Słuchaczów Prawa.

Sensacyjny spór o wygraną
ćwierć miljona złotych.

Jak donoszą z Zakopanego, ostatnia wygrana w wysokości 250.000 złotych, która padła w czwartej klasie loterji państwowej w dniu 12 b. m. na numer 149.476, jest przedmiotem sensacyjnego sporu, który znajdzie swój epilog na forum sądowem.

Los ten był w ciągu trzech pierwszych klas w posiadaniu pana L. K. ze Lwowa. Około Bożego Narodzenia p. K. wyjechał do Zakopanego i w przepisanym terminie nie odnowił losu do 4-ej klasy. Jak wiadomo, zgodnie z przepisami loteryjnemi kolektor obowiązany jest przechowywać los do dyspozycji gracza tylko do określonego dla każdej klasy terminu; po tym terminie numer staje się własnością kolektora, który może nim rozporządzać według swego uznania.

Z Zakopanego p. K. wysłał pocztą pieniądze do kolektora. Zależało więc od dobrej woli kolektora wysłać p. L. K. zamówiony przez niego los, albo też zatrzymać go sobie. Ta dobra wola tak długo nie opuszczała kolektora, dopóki nie wyszło na jaw, że w trakcie wzajemnego przesyłania losu i pieniędzy padła na numer 149.476 wygrana 250.000 złotych. Po ujawnieniu tego faktu wynikł spór, komu należy się ćwierć miljona złotych: czy spóźnionemu graczowi, czy kolektorowi? Każda ze stron operuje poważnemi argumentami, wobec czego rozstrzygnięcie sprawy przejdzie niewątpliwie przez wszystkie instancje sądowe. W rezultacie ktokolwiek wygra spór — sumę ćwierć miljona nie prędko otrzyma.

Znów zaginęła służąca.

Zofja Krupniak, służąca, zam. przy ul. Podlewskiego wyszła z domu jeszcze ub. niedzieli i dotąd nie powróciła. Chlebodawca zawiadomił o tem władze policyjne.

—o—

Strażactwo polskie jako stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Z kół interesujących się rozwojem strażactwa małopolskiego, otrzymuje Ag. „Wschód" następujące uwagi: Na wniosek Ministra spraw wewnętrznych uznano zrzeszone strażactwo polskie jako stowarzyszenie wyższej użyteczności. Związek Straży Pożarnych jest pierwszem stowarzyszeniem społecznem w Polsce, któremu poza Polskim Czerwonym Krzyżem — charakter wyższej użyteczności został nadany.

Ta decyzja Rady Ministrów ma przedewszystkiem doniosłe znaczenie moralne, gdyż jest dowodem, że długoletnia ofiarna praca strażactwa, została należycie przez władze państwowe oceniona. Dzięki tej decyzji, organizacja strażacka została wysunięta na czołowe miejsce wśród innych organizacyj społecznych. Nadanie charakteru wyższej użyteczności nakłada na strażactwo poważny obowiązek utrzymania tej organizacji na wysokim poziomie sprawności technicznej i organizacyjnej, a na wszystkich członków straży nakłada obowiązek przodowania w pracy społecznej i obywatelskiej.

Kradli kwiaty na cmentarzu łyczakowskim.

Na cmentarzu Łyczakowskim ujęto wczoraj Teklę Podsadek, żonę znanego złodzieja zam. na Pasiekach Halickich 46 i Marję Kowerko zam. przy ul. Szpitalnej 10 na kradzieży kwiatów z grobów. Obie złodziejki powędrowały do aresztów.

Zamachowiec w więzieniu.

Wczoraj rano aresztowano w Szczercu pod Lwowem Piotra Borysa z Ostrowca, który onegdaj strzelił z rewolweru w Miejskim Urzędzie Dzielnicowym do bezrobotnego Staśkowa, raniąc go w kark. Borysa odstawiono do Lwowa. Staśków znajduje się w szpitalu.

Kronika Ziemi Stanisławowskiej.

Poprawa w przemyśle drzewnym woj. stanisławowskiego.

W zwiazku ze zwiększeniem sie zapotrzebowania materjałów drzewnych na rynkach zagranicznych, zamówiło szereg firm większe ilości surowca w tartakach na terenie wojew. stanisławowskiego. Wpłynęło to w dużej mierze na poprawę sytuacji w przemyśle drzewnym — po kilkuletnim zastoju. W bież. miesiącu uruchomiono dla wykonania zamówień cały szereg tartaków — głównie w miejscowościach położonych w dolinie Prutu Uruchomione tartaki pracują przez całą dobę na 3 zmiany, zatrudniając liczne rzesze ludności huculskiej, pozostającej do niedawna bez jakiejkolwiek pracy. — Wobec wielkiego popytu podrożał znacznie w ostatnim czasie materjał drzewny.

Uczestnicy raidu „Ralley Automobile Monte Carlo 1934" w Stanisławowie.

Część trasy raidu gwiaździstego do Monte Carlo t. zw.: „Ralley Automobile Monte Carlo 1934" prowadzi również przez Polskę a m. in. przez teren Województwa stanisławowskiego na trasie: Śniatyn — Kołomyja — Tyśmienica — Stanisławów — Halicz — Bursztyn i t. d. — W zwiazku z raidem przejeżdżał w ub. tygodniu przez Stanisławów na 8 cylindrowym Fordzie sportowiec belgijski Blanche, zaś we wtorek (16 b. m.) przejeżdżali przez nasze miasto znani kierowcy bracia Jules i Clemens Blairie z Brukseli. Ze Stanisławowa wyruszyli oni z trzecim uczestnikiem raidu Julianem Hauptli przez Śniatyn do Czerniowiec. Ośmiocylindrowy wóz marki „Pontiac" najnowszej konstrukcji — wywołał wśród stanisławowian olbrzymie zainteresowanie.

Otwarcie skoczni narciarskiej w Worochcie.

Dowiadujemy się, że prace przy budowie skoczni narciarskiej w Worochcie postępują w szybkiem tempie naprzód, a skocznia będzie gotowa jeszcze z końcem bież. miesiąca — Otwarcie skoczni nastąpi najprawdopodobniej w pierwszej połowie lutego. W związku z tem odbędą się w Worochcie wielkie dwudniowe zawody narciarskie z udziałem wybitnych zawodników zakopiańskich, którzy po mistrzostwach narciarskich w Zakopanem (8—10 luty) przyjadą do Worochty.

Zawody w Worochcie trwać będą 2 dni, przyczem pierwszego dnia odbędą się biegi, zaś drugiego dnia skoki.

Wiadomości z Horodenki.

Opłatek wszystkich polskich stowarzyszeń i organizacyj w Horodence. Dnia 14. stycznia b. r. w pięknie udekorowanej sali Towarzystwa „Sokół" w Horodence odbyła się uroczystość wspólnego opłatka dla wszystkich polskich organizacyj i stowarzyszeń.

Uroczystość zorganizowana została przez zawiązany niedawno Komitet Międzystowarzyszeniowy, w skład którego weszli prezesi wszystkich polskich organizacyj.

Nastrój wśród zebranych był wysoce podniosły i partiotyczny. Obecnych było około 300 osób.

Uroczystość zaszczycił swoją obecnością starosta powiatowy p. Edward Skrzyński, który w przemówieniu swojem podkreślił ideę pozytywizmu państwowego.

Ponadto przemawiali: prezes Związku Strzeleckiego dr. Zdzisław Matraś, prezes T. S. L. Michał Turczaniewicz, oraz imieniem kolonistów polskich, osadnik Charowski, dając wyraz hołdu dla Rządu za pomoc dla rolnictwa.

„Gwiazdka" dla dzieci. Z inicjatywy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, urządzono onegdaj dla biednych dzieci w Horodence „Gwiazdkę". Ogółem rozdano około 150 paczek z żywnością.

Posiedzenie Komisji rolnej. Dnia 13 b. m. odbyło się w sali posiedzeń Wydziału powiatowego posiedzenie Komisji rolnej poświęcone sprawozdaniu instruktora rolnego z działalności za rok 1933. Ponadto przedyskutowano szczegółowo projekt budżetu powiatowego Związku komunalnego w dziale popierania rolnictwa z uwzględnieniem możliwości jakie zarysowują się obecnie w Związku z utworzeniem Izby Rolniczej we Lwowie

Jakkolwiek ten dział budżetu nie jest pomyślany na daleko idącą rozbudowę dotychczasowych prac, co ze względów finansowych nie jest możliwe, to jednak konsekwentna praca na odcinkach w bieżącym roku wszczętych — będzie poważnym krokiem naprzód w podniesieniu dobrobytu ludności powiatu horodeńskiego.

TEATR IM. MONIUSZKI W STANISŁAWOWIE:

Piątek, 19 b. m., godz. 20: „Za oceanem", wodewil (premjera).

Sobota, 20 b. m., godz. 3'30: „Tajemnice Mszy św.".

Sobota, 20 b. m., godz. 20: „Za oceanem".

Niedziela, 21 b. m., godz 3'30: „Awantura w raju".

Niedziela, 21 b. m., godz. 20: „Za oceanem".

—o—

KINOTEATRY W STANISŁAWOWIE:

BELLONA: „Otwarta klatka".

OLIMPJA: „Pocałunek skazańca" (G. O. Brien).

TON: „Rozkoszne kłopoty" (M. Chevalier).

URANJA: „Obraza majestatu".

WARSZAWA: „Kawalkada".

—o—

Z ruchu służbowego w DOKP. Ministerstwo Komunikacji mianowało inż. Jana Uthkego z Warszawy, naczelnikiem Wydziału drogowego tut D. K. P. Nowy naczelnik Wydziału objął już urzędowanie.

LOPP. a Żydzi. LOPP. przystępując do wzmożenia akcji propagandowej na rzecz obrony przeciwgazowej ludności cywilnej naszego Państwa — pragnie dotrzeć do najszerszych warstw ludności, a więc i do społeczeństwa żydowskiego. W myśl powyższych planów zwołuje Wojew. Komitet LOPP. w Stanisławowie najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa żyd. naszego miasta na pierwsze informacyjne zebranie, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 stycznia b. r., o godz. 17'30. w sali Rady powiatowej.

Wyniki akcji „Dni Przeciwgruźliczych". W najbliższych dniach umieścimy szczegółowe sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych" z obszernem omówieniem prac poszczególnych sekcji.

Wieczornica w Zw. S. w Stryju. Ku uczczeniu rocznicy Powstania Styczniowego odbędzie się w sobotę, 20 b. m., w świetlicy Zw. Strzel. w Stryju uroczysta wieczornica z bogatym programem muzycznowokalnym.

Z statystyki pożarów w Stanisławowie za rok 1933. Wedle zestawienia statystycznego Miejskiej Straży pożarnej — interwenjowała ona w r. 1933 w 67 wypadkach pożaru, w tem poza granicami miasta 5 razy. Najwięcej pożarów było pokojowych (24) i kominowych (20), następnie dachowych (7) i piwnicznych (5). Przyczyną wybuchu pożaru była w 19 wypadkach wadliwa budowa, w 19 wypadkach nieczyszczenie kominów w 17 wypadkach nieostrożne obchodzenie się z ogniem, a w 3 wypadkach podpalenie. W jednym wypadku nastąpiło samozapalenie objektu.

Zgromadzenie Z. S. w Jezupolu Onegdaj odbyło się w Jezupolu zgromadzenie Z. S., na którem wybrano zarząd w następującym składzie: Aleksander Jacyszyn (prezes); Ignacy Mazak (wicepr.); Klotylda Sierpowska (ref. Wychowania Obywat.) oraz Fryderyk Kolly, Antoni Magnowski i M. Suszyński (członkowie wydziału).

Uniewinnienie adwokata. W dniu wczorajszym odbyła się przed trybunałem karnym sądu stanisławowskiego, rozprawa przeciw adwokatowi mgr. St. Jonasowi, oskarżonemu o zacieranie śladów przestępstwa i utrudnianie śledztwa. W wyniku przewodu sądowego trybunał pod przew. wicepr. s. o. dr. Cysarza — ferował wyrok uwalniający. Wotowali s. s. o. Markiewicz i Chmielewski, oskarżał pprok. Ley, bronił zaś adwokat dr. Rydet.

Przewozy lotnicze w grudniu.

Samoloty Polskich Linij Lotniczych „Lot" kursowały w grudniu na wszystkich linjach przewidzianych rozkładem. W 272 lotach samoloty przebyły dystans 66.425 km. i przewiozły 424 pasażerów, 3.817 kg. bagażu, 10.104 kg. towarów, 972 kg. poczty i 786 kg. gazet.

W bieżącym miesiącu polskie linje lotnicze utrzymują komunikację codzienną (nie wyłączając niedziel) na linjach Warszawa-Kraków-Warszawa i Warszawa-Lwów-Warszawa; w poniedziałki, środy i piątki na linjach Warszawa-Poznań-Warszawa, oraz Katowice-Kraków-Brno-Wiedeń i z powrotem; we wtorki, czwartki i soboty na linjach Warszawa-Gdańsk, Gdynia-Warszawa i Warszawa-Katowice-Warszawa; w poniedziałki Lwów-Czerniowce-Bukareszt, w czwartki Bukareszt-Czerniowce-Lwów. Kajuty samolotów są ogrzewane. Ponadto osoby bardziej wrażliwe na zimno mogą w biurach P. L. L. „Lot" wynajmować za drobną opłatą pledy na czas podróży.

—o—

Jazzband w operze warszawskiej.

Donoszą z Warszawy: „Jazzband Murzyn i Kobiety" (Johny spielt auf), głośna na obu półkulach opera znanego kompozytora wiedeńskiego, Ernesta Krencka, która przed kilku laty wywołała wielkie zainteresowanie i namiętne spory między starszą a młodszą generacją, ze względu na charakter muzyki operowej, operetkowej i rewjowej oraz oryginalne libretto, będzie najbliższą premjerą w Operze. W Polsce opera ta nie była dotychczas grana ze względu na wielkie trudności techniczne oraz znaczne koszty. Obecnie Dyrekcja Opery Warszawskiej, przezwyciężywszy wszystkie te trudności, wystawia operę tę pod dyrekcją kapelmistrza Berdiajewa oraz w reżyserji i inscenizacji zaproszonego reżysera Fr. Freszla i w tłumaczeniu J. Popiela.

Opera składa się z 11-tu obrazów, które na wzór obrazów filmowych następują jeden po drugim. W jednym obrazie akcja dzieje się w pędzącym samochodzie, w innym znowu obrazie na dworcu kolejowym podczas nadejścia i odejścia pociągu i t. p.

W pracowniach teatralnych pod kierunkiem artysty malarza p. Jarockiego wre gorączkowa praca nad przygotowaniem nowych dekoracyj i kostjumów. Poza stałym zespołem operowym biorą udział bardzo liczni statyści. Premjera w pierwszych dniach lutego.

Legenda o Mitrydacie a wiedza dzisiejsza.

O królu Mitrydacie mówi legenda, że nie imały się go żadne trucizny. Obawiając się zatrucia przez zawistnych mu książąt uciekł się Mitrydates do immunizacji i przyjmował wszystkie znane wówczas trucizny, poczynając od małych dawek a kończąc na większych. Tak mówi legenda historyczna.

Życie prześwietlone promieniem wiedzy ludzkiej wskazuje nam dzisiaj istotne przykłady podobnej odporności na jady i toksyny. W Paryskiej Akademji Nauk referowano fakt następujący: kilku świstakom zaszczepiono zarazki dżumy. Szczepienie odbyło się jednak na krótko przed terminem zapadnięcia zwierzątek w długi sen zimowy. I oto świstaki pogrążyły w nich zarazki straszliwej choroby. Miesiąc za miesiącem przechodził a świstaki spały wciąż „zdrowym" snem sprawiedliwych. Aż wreszcie nadeszła wiosna i zwierzątka przebudziły się. Teraz wybuchła drzemiąca w ich organiźmie dżuma. W ciągu dwóch dni skosiła choroba wszystkie świstaki. We śnie głęboki m pogrążone przespały więc zwierzątka swoją chorobę. Sen trzymał straż na nimi.

Że sen w tym wypadku jak i w innych odgrywa rolę środka ochronnego i uzdrawiającego, mówi nietylko natura ale i wiedza współczesna. Z tego też względu stosuje się sztuczne środki, aby sprowadzić głęboki i długi sen u chorych na płuca. W wypadkach podobnych działają zbawiennie nie środki nasenne, oczywiście, nie narkotyki, lecz sam sen, który one sprowadzają. W czasie snu w organiźmie zaatakowanym przez chorobę, zaczynają działać bardzo energicznie własne siły obronne organizmu i one to, ich działanie podważa ofenzywę choroby. W klinice wiedeńskiej zaobserwowano np. fakt taki, iż przy stosowaniu preparatów zawierających merkurjusz, chorzy zapadali często na zapalenie kiszek, wykazywali oznaki zatrucia. Tymczasem wszystkie te skutki ujemne kuracji merkurjuszem znikały bez śladu, o ile chorzy otrzymywali jednocześnie spore dawki środków nasennych i zapadali w głęboki sen. W ten sposób stwierdzono niewątpliwy a oczywisty związek między snem a immunizacją organizmu: sen chroni zatem organizm przed zatruciem zarazkami i jadami. **M.**

Drzewko w „Rodzinie Urzędniczej"

Ub. niedzieli odbyło się z inicjatywy p. wojewodziny Jagodzińskiej, przew. zarządu wojew. stow. „Rodzina Urzędnicza" — w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego drzewko dla dzieci niższych funkcjonarjuszy tut. Urzędów państwowych. — Do zebranych przemówiła p. wojewodzina Jagodzińska, poczem dzieci odśpiewały szereg kolęd. Na zakończenie uroczystości około 100 dzieci zostało obdarowanych drobnemi upominkami.

Hodowla bydła w powiecie stanisławowskim.

W ub. tygodniu rozpoczął Tymcz. Wydział Powiatowy w Stanisławowie pokazowe żywienie krów w kole hodowlanym bydła w Czerniejowie. Do pokazowego żywienia użyto 3 krowy które będą przez 37 dni według ustalonych norm, racjonalnie żywione. Celem pokazowego żywienia, jest nauczenie rolników, jak należy karmić bydło, by mimo niskich cen — osiągnąć odpowiedni dochód.

Oszust w roli studenta.

W kilku miejscowościach doliny Prutu, grasował w ostatnich dniach pewien osobnik, który odwiedzając zamożniejsze domy, przedstawiał się za studenta Politechniki warszawskiej, znającego się na naprawie aparatów radiowych i kradł co mu tylko w rękę wpadało.

Wskutek licznych doniesień poszkodowanych sprawą zajęła się policja — która złodzieja aresztowała. Okazał się nim niejaki Dawid Bodański z Warszawy, znany międzynarodowy złodziej, ścigany listami gończemi przez 7 sądów. Odstawiono go do więzienia.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Na przełomie idei i ustrojów społecznych i państwowycn.

Coraz bardziej usuwaja się w cień hasla rewolucji francuskiej hasła, które na plan pierwszy wysuwały jednostkę i jej indywidualizm.

Po wojnie światowej następuje stopniowa przebudowa społeczna i ustrojowa państw Europy.

Indywidualizm jednostki podporządkowuje się twardemu imperatywowi dobra państwa.

Następuje stopniowe, ale coraz głębsze przewartościowanie idei, przebudowa psychiki społeczeństwa.

Dowodem tego ustroje państw ościennych, jak: Rosja Sowiecka, Włochy, czy Niemcy. Chwieje się w swych posadach i wybujały parlamentaryzm francuski. Twarda szkoła życia współczesnego, twardsza jeszcze w związku z trwającym kryzysem ekonomicznym, kształtuje nowy typ człowieka.

Praca — przedstawiona w Starym Testamencie jako kara za grzech pierwszych rodziców, staje się coraz bardziej przedmiotem pożądań, staje się szczytem pragnień dla wielu miljonów rozsianych po świecie bezrobotnych.

Młode pokolenie wchodzące dziś w życie ma o wiele więcej przeszkód do zwalczenia niż miały ich pokolenia poprzednie. Z chaosu zagadnień idei i problemów wyłania się nowy światopogląd, rodzi się nowe pokolenie ludzi, o nowej zupełnie konstrukcji psychicznej.

Świat cały przedstawia obraz wielkiego kotła, w którym warzą jakieś tajemnicze preparaty wielcy „kucharze" tego świata.

Dla mocnych jedynie psychicznie i fizycznie społeczeństw będzie miejsce w przyszłości. Nie jednostka — nawet najgenialniejsza — ale zbiorowa siła społeczeństw decydować będzie w przyszłej konstelacji organizmów państwowych. Jednostka staje się już dziś, coraz bardziej, jeno drobną śrubką w wielkiej machinie, której na imię „państwo".

Rzecz zrozumiała, że w takiem ukształtowaniu się stosunków społecznych na sentymentalizm z epoki romantyzmu zabraknie miejsca. Człowiek będzie musiał stać się doskonałą, precyzyjnie działającą maszyną, o stalowych nerwach, o wyostrzonym zmyśle orjentacji.

Objawy tego spotykamy na każdym kroku. Z temi ewentualnościami liczyć się trzeba poważnie. Pokolenie stojące dziś u kresu swego życia — to ostatni może romantycy, ostatni czciciele haseł wielkiej rewolucji francuskiej. Stąd w duszach ich rodzi się rozdźwięk, graniczący częstokroć z pesymizmem.

Twarda szkoła życia kształtuje mocne charaktery. Twardą szkołę życia przechodzi młodzież dzisiejsza; część z niej załamie się w niej może, ale reszta wyjdzie zahartowana do walki o prawo istnienia, o prawo do stanowienia o przyszłości społeczeństw i państw.

W przebudowie psychiki obywatela i ustroju państwowego Rzeczpospolita Polska kroczy własną drogą.

Wniesiony został do Sejmu nowy projekt Konstytucji polskiej — Konstytucji, która wysoko stawia godność obywatela — członka organizmu państwowego, kładąc na niego „obowiązek wzmagania wysiłkiem własnym siły i powagi Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada obywatel przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem".

A dalej mówi projekt, że „twórczość jednostek jest dźwignią życia zbiorowego. Wartością tego wysiłku i zasług obywatela mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne. Ani pochodzenie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień". Projekt Konstytucji podkreśla ważkość pracy mówiąc: „Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej".

Zaznaczając że „Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli", równocześnie stwierdza krótko ale dobitnie, że „żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa".

Czynnikiem normującym zbiorowe życie obywateli jest Państwo, które zapewnia społeczeństwu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje kierunek i normuje jego warunki. A dalej „Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego".

W kilku przytoczonych tu wyjątkach projektu Konstytucji widzimy nie jako zasady nowego pojęcia demokracji, odmiennego od demokracji dzisiejszej. Demokrację tę przyszłości, określa uzasadnienie tez konstytucyjnych następująco:

„Zamiast hołdowania zasadzie równania ku dołowi, odbywać się będzie równanie ku górze, z zachowaniem oczywiście dla wszystkich równych szans w dążeniu do osiągnięcia tego celu wówczas demokracja stanie się czynnikiem twórczym w Państwie i uda się w demokrację wlać nową treść".

Jak widzimy, nowy projekt daje możność każdemu obywatelowi Państwa stawanie do szlachetnego startu o palmę pierwszeństwa obywatelskiego, o zdobywanie miana obywatela przodującego w Państwie — nie urodzeniem czy majątkiem, ale zasługami.

Organizacja Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, która na sztandarze swym wypisała hasło „Państwo ponad wszystko" stać się winna i stanie się niezawodnie tą wielką szkołą wychowawczą, w której wychowywać się będą przyszłe pokolenia obywatelek-przodowniczek.

Praca dla Państwa — to nasze zawołanie — kształtuje i kształtować będzie pokolenia kobiece na typ obywatelek, poczuwających się do współodpowiedzialności za losy Państwa poczuwających się do obowiązku wznoszenia coraz potężniejszego gmachu państwowego, obywatelek, na które Państwo w każdej potrzebie liczyć będzie mogło.

Tego rodzaju tylko typy w organizacji naszej istnieć będą mogły, dla innych zbraknie miejsca — zostaną one siłą faktu wytrącone poza orbitę, gdyż nie będą mogły swym krokiem marudców nadążyć rozmachowi poczynań ul wartkiemu rytmowi pracy.

M. Bednarska.

Działalność Zrzeszenia Powiatowego Z. P. O. K. w Tarnopolu.

Zrzeszenie Powiatowe w Tarnopolu zostało zorganizowane na zebraniu dnia 1 kwietnia 1933. Do Zrzeszenia należą Oddziały ZPOK znajdujące się na terenie powiatu tarnopolskiego, a więc: Mikulińce, Zagrobela, Bajkowce, Gaje Wielkie, Kutkowce, Ładyczyn, Smykowce.

Na czele Zrzeszenia stoi p. Stoffelowa Zofja — wiele pracy również poświęcają Zrzeszeniu p. Grabowska Janina, Chmielecka Marja oraz Myszakówna Helena, wyjeżdżając na teren powiatu do Oddziałów ZPOK w razie potrzeby.

Oddział Mikulińce powstał z inicjatywy p. Stoffelowej dnia 9 kwietnia 1933. Przewodniczącą Oddziału została p. Roguska Zofja. Oddział prowadził z ramienia Referatu Wychowania Obywatelskiego świetlice dla młodzieży. Świetlicą tą opiekuje się p. Czekajowska M. Z ramienia tegoż Referatu powstał Komitet Kobiecy, który prowadził akcję wyborczą do samorządu. Na zebranie ogólne zwołane 19 listopada 1933 przybyła z Tarnopola p. posł. Bałabanówna, która wygłosiła referat „Rola kobiet w samorządzie".

Referat Wytwórczości prowadził 6-tygodniowy kurs kroju i szycia dla swych członkiń. Kurs ten zakończono wystawą robót i przedstawieniem. Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem dopomagał i opiekował się w czasie ferji letnich dziecińcem dla dzieci w Ładyczynie, urządzonym na 6 tygodni. Referat Spraw Kobiecych opiekuje się ubogiemi staruszkami, wstydzącemi się żebrać i udziela im zapomogi. Referat finansowy urządził duże zabawy na wiosnę i w jesieni celem przysporzenia funduszów Oddziałowi.

Oddział Zagrobela (przedmieście Tarnopola) Oddział powstał w październiku r. 1932 z inicjatywy p. Stoffelowej Zofji. Przewodniczącą była w początkach p. Szablówna Marja, a po jej śmierci objęła przewodnictwo p. Błachowska Elżbieta. Najbardziej czynny jest w Zagrobeli Referat Wytwórczości: zorganizował on dwa kursy: 3-dniowy kurs gotowania, w którym wzięło udział 30 członkiń i miesięczny kurs kroju i szycia, w którym wzięło udział 24 członkiń, a który zakończono wystawą robót. Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem prowadził półkolonie dla 40 dzieci, oraz świetlicę dla młodzieży szkolnej. Referat Wychowania Obywatelskiego prowadzi zebrania, na które przyjeżdżają często członkinie Zarządu Zrzeszenia Powiatowego, celem wygłoszenia referatu, lub omówienia spraw organizacyjnych. Referaty wygłaszane są na tematy związane z wychowaniem dzieci, lub wyjaśniające aktualne zagadnienia polityczne. W okresie świąt Wielkanocnych odbyło się wspólne Święcone dla członkiń. Referat Finansowy przysparza funduszów na prowadzenie pewnych prac. I tak Oddział w Zagrobeli urządził w roku sprawozdawczym 3 imprezy dochodowe.

Oddział Bajkowce powstał z inicjatywy p. Stoffelowej 29 marca 1933. Przewodniczącą została wybrana p. Pulka Franciszka. Oddział ten będąc Oddziałem wiejskim prowadzi prace związane z życiem kobiet wiejskich. Na zebraniach, które odbywają się co dwa tygodnie prowadzi się pogadanki na tematy gospodarcze. Ogółem zebrań takich było 14. Pogadanki te prowadzone są przez p. H. Małachowską oraz członkinie Zarządu Zrzeszenia Powiatowego z Tarnopola. Na zebraniach tych czytane są gazetki pt. „Prosta Droga" i „Gazetka rolnicza". Na wiosnę odbył się staraniem Zrzeszenia Powiatowego 3-dniowy kurs gotowania zakończony uroczyście Święconem w sali Domu Ludowego. Prócz tego Zrzeszenie Powiatowe prowadzi w Bajkowcach konkurs chowu drobiu i uprawy cebuli. Kokursistkami są członkinie ZPOK. Przystąpiły one do powiatowego przysposobienia rolniczego. Prace te prowadzi instruktorka rolnicza ZPOK.

Oddział w Gajach Wielkich powstał z inicjatywy posł. Bałabanówny Marji dnia 22 stycznia 1933. Przewodniczącą została wybrana p. Kowalska Marja. Oddział ten jest Oddziałem wiejskim i prowadzi prace związane z życiem gospodarczem na wsi. Z ramienia Zrzeszenia Powiatowego zorganizowano w Gajach Wielkich 3-dniowy kurs gotowania, oraz zainicjowano konkurs ogródków warzywnych. Konkursistki są członkiniami ZPOK i przystąpiły do powiatowego przysposobienia rolniczego. Prace te prowadzi instruktorka rolnicza Z. P. O. K. W okresie sprawozdawczym odbyło się 15 zebrań, z tego 10 w obecności członkiń Zarządu Zrzeszenia Pow. ZPOK.

Z ramienia Referatu Opieki nad Dzieckiem i Matką urządził Oddział choinkę dla najbiedniejszych dzieci, na której 20 dzieci zostało obdarowanych ciepłą odzieżą i ubraniem. Oddział subskrybował Pożyczkę Narodową i wpłacił swój udział w wysokości 50 zł. W celu zdobycia funduszu na prowadzenie swych prac, Oddział urządził dwie imprezy dochodowe.

Oddział w Ładyczynie powstał z inicjatywy p. Stoffelowej Zofji. Przewodniczącą została wybrana p. Kluczykowa Marja. W czasie ferji letnich prowadzono dziecińiec dla 20 dzieci.

Oddział w Kutkowcach powstał z inicjatywy p. Stoffelowej Zofji. Przewodniczącą została wybrana p. Temlakowa Marja. Członkinie przystąpiły do zorganizowania konkursu ogródków warzywnych, prowadzonych przez instruktorkę rolniczą ZPOK.

Oddział w Smykowcach, założony został przez p. Stoffelową Zofję. Przewodniczącą Oddziału jest p. Zwarycz Marja. Oddział przeprowadził 3-dniowy kurs gotowania i zorganizował konkurs ogródków warzywnych.

Kurs świetlicowy.

W dniach od 21 do 27 stycznia b. r. włącznie urządza Zarząd Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie dla swych członkiń 7-dniowy kurs świetlicowy.

Na kursie tym będą poruszane następujące zagadnienia:

I. Zagadnienia ogólne: 1) Zagadnienia polityki wewnętrznej Państwa Polskiego ze szczególnem uwzględnieniem polityki socjalnej, 2) zagadnienia polityki zagranicznej Państwa Polskiego, 3) Sytuacja gospodarcza Polski na tle sytuacji światowej, 4) Opieka społeczna w Polsce, 5) Fundusz Pracy — jego cele i zadania, 6) Skutki psychiczne i społeczne bezrobocia, 7) Formy pomocy kulturalno - społecznej dla bezrobotnych, 8) Psychologia wieku młodzieńczego i dorosłych, 9) Konieczność poznania środowiska i metody poznawania, 10) Świetlica w zastosowaniu do potrzeb bezrobotnych, 11) Świetlica Z. P. O. K. — ich organizacja, 12) Formy pracy na terenie świetlic, 13) Czytelnictwo na terenie świetlicy, 14) Organizacje młodzieżowe, 15) Organizacje zawodowe.

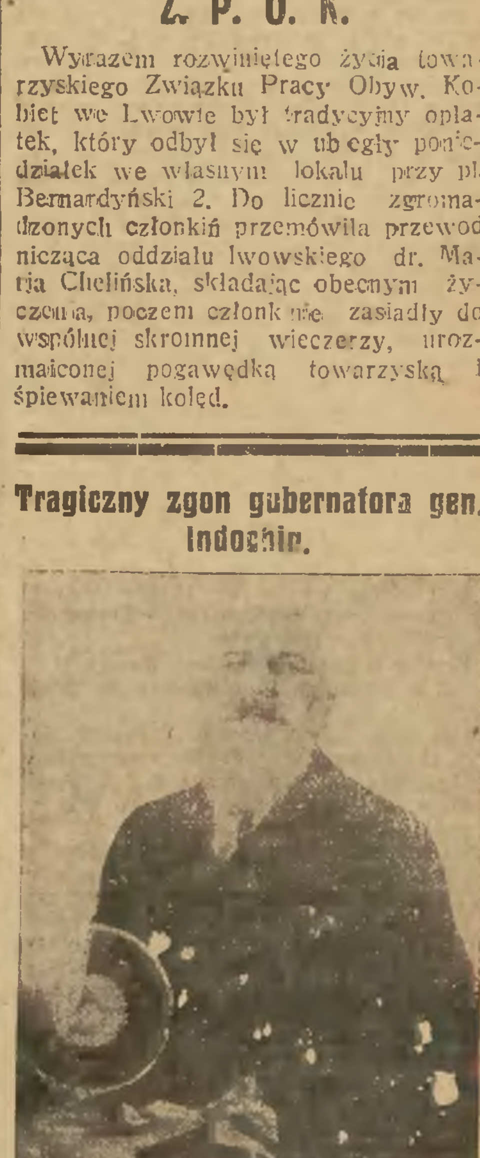
II. Wychowanie obywatelskie na terenie świetlicy: 1) Ogólne wytyczne wychowania obywatelskiego na terenie świetlicy, 2) Ułożenie programu wychowania obywatelskiego na terenie świetlicy, 3) Jak realizować program wychowania obywatelskiego na terenie świetlicy.

III. Zajęcia praktyczne: 1) Prowadzenie chóru na terenie świetlicy, 2) Inscenizacja i teatr świetlicowy, 3) Zdobnictwo na terenie świetlicy, 4) Sport i wychowanie fizyczne na terenie świetlicy. W czasie kursu zorganizowane

Opłatek w lwowskim oddz. Z. P. O. K.

Wyrazem rozwiniętego życia towarzyskiego Związku Pracy Obyw. Kobiet we Lwowie był tradycyjny opłatek, który odbył się w ubiegły poniedziałek we własnym lokalu przy pl. Bernardyński 2. Do licznie zgromadzonych członkiń przemówiła przewodnicząca oddziału lwowskiego dr. Marja Chelińska, składając obecnym życzenia, poczem członkinie zasiadły do wspólnej skromnej wieczerzy, urozmaiconej pogawędką towarzyską i śpiewaniem kolęd.

Tragiczny zgon gubernatora gen. Indochin.



Gubernator generalny Idochin Pasquier zginął w katastrofie samolotu „Emeraude".

Program radjowy.

Piatek, 19 stycznia.

Lwów. Godz 7—8: Audycja poranna 8—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej 11'50: Odczytanie programu na dzień bieżący i. komunikaty. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans z Warszawy. Zespół jazzowy Wiesława Wilkosza. 12'30: Wiadomości meteor. 12'33 Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki jazzowej. 12'55: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy 13—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15'40 Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry ludowej Adama Stromberga 16'40: „Wśród książek" — omówienie ostatnich wydawnictw. 16'55: Trans. z Warszawy. Duety wokalne w wyk. Romany Liljan (sopran) i Berty Bragińskiej (msopr.). 17'20: „Śladem wielkiego śpiewaka" (Adam Didur) — płyty. — Reportaż muzyczny p Celiny Nahlik. 17'50: Nauka stenografji przez radio — przeprowadzi dr. Maksymiljan Mesuse. lektor Uniwersytetu J. K 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla nauczycieli: „Nauczyciel na polu literatury i sztuki" — wygł p. Józef Czechowicz. [illegible]: Trans. z Warszawy. Audycja [illegible] p. t.: „Na herbatce tańcujące". [illegible] Odczytanie programu na dzień następny [illegible] repertuar teatrów 19'05: Rozmaitości 19'20: Komunikat Lw. Dyrekcji Kolejowej. 19'25: Trans. z Warszawy. Felieton aktualny. 19'40: Wiadomości sportowe. 19'43: Lokalne wiadomości sportowe. 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55: „Silva Rerum" 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna prof. Stanisława Niewiadomskiego. 20'15: Trans z Warszawy. XV. koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr dyr. Adama Sołtysa i Henryk Czapliński (skrzypce). W przerwie trans. z Warszawy (około godz. 21): „Odrodzenie Fredry" — wygł. Tadeusz Boy - Żeleński. Felieton literacki. 22'40: Trans. z Warszawy Muzyka taneczna z kawiarni „Adria". Orkiestra Landowskiego i Pewznera. 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Muzyka popularna i lekka (płyty).

Sobota. 20 stycznia.

Lwów. Godz 7—8: Audycja poranna. 8—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie. hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Koncert orkiestry salonowej p Tadeusza Seredyńskiego. 12'30: Trans. z Warszawy Wiadomości meteor. 12'36: Dalszy ciąg orkiestry salonowej. 12'55: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy. 13—15'25: 15'25: Płyta. 15'30: Tr. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15'40: Trans. z Warszawy. Skrzynka strzelecka. 15'55: Chwilka Ligi Morskiej i Kolonjalnej. 16: Audycja dla chorych. w opr. ks. kapelana Michała Rękasa i koncert orkiestry salonowej p. Tadeusza Seredyńskiego 16'30: Audycja dla drużyny harcerskiej im Pol. Radja w Glince na Polesiu. 16'40: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny 16'55: Trans z Warszawy. Sonaty L. van Beethovena w wyk. Ireny Dubiskiej (skrzypce) i Józefa Turczyńskiego (fortepian). 17'50: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego i płyty. 18: Transmisja z Warszawy. Reportaż. 18'20: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki żydowskiej w wyk. chóru Wielkiej Synagogi warszawskiej im Nożyka pod dyr. Dawidowicza z udziałem nadkantora Gerszona Siroty. 19: Odczytanie programu na dzień następny. 19'03: „Na froncie filmowym" — wygł mgr. Bol. Lewicki. 19'15: Rozmaitości. 19'25: Trans. z Warszawy. Recytacje poezyj 19'40: Wiadomości sportowe. 19'43: Lokalne wiadomości sportowe. 19'47: Tr. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19'55: „Silva Rerum". 20: Trans. z Warszawy. Nastroje zimowe — wieczór melodyj i piosenek o zimie — w wyk. orkiestry P. R pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem solisty. 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa, techniczna. korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 21'15: Przerwa. 21'20: Trans z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Maryli Jonasówny. 22: Trans. z Warszawy. Odczyt w języku ukraińskim p. t.: „Ukraińskie słowo drukowane" — wygł prof. Uniwersytetu Warsz., A. Łotocki. 22'15: Muzyka z płyt. 23: Komunikaty. 23'05—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Italia". orkiestra Arkadii i Flato.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IX. Km. 1964/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie. rew. IX. z siedzibą urzędową przy ul. Kochanowskiego 21. na zasadzie art. 602 K. P. C obwieszcza że w dniu 23 lutego 1934 o godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika z jego mieszkania we Lwowie. Bielosko 31, składających się z mebli, srebra, daszków i 30.000 cegieł. które można oglądać w dniu licytacji. w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Lwów. dnia 5 stycznia 1934. 235/K

IX. Km. 3065/33 Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie. rew. IX. z siedzibą urzędową przy ul Kochanowskiego 21. na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 lutego 1934, o godzinie 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości. należących do dłużnika z jego mieszkania we Lwowie. ul Zielona 54, składających się z 1 biurka, 1 maszyny do pisania i 2 foteli. skórą obitych. oszacowanych na łączną sumę 680 zł. które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Lwów. dnia 5 stycznia 1934. 236/K

II. Km. 2673/33. Edykt licytacyjny Dnia 23 lutego 1934 o godz. 9-tej przedpoł. odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Białej, biuro Nr. 9. licytacyjna sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym L. 52. gm. kat Komorowice. położonej trzy kilometry od miasta przy szosie, prowadzącej z Białej do Oświęcimia i obejmującej parcelę budowlaną z domem piętrowym. murowanym w dobrym stanie z dwoma parterowemi przybudówkami oraz dwie parcele gruntowe o gruncie pierwszej klasy jakości Łączny obszar parcel wynosi 129 sążni. Dom obejmuje na parterze mieszkanie trzypokojowe z kuchnią. sklep i piekarnię, na piętrze cztery mieszkania jednopokojowe z kuchniami. W jednej przybudówce mieści się sklep masarski. w drugiej zakład fryzjerski Do realności należy wędzarnia murowana. kryta papą. oraz drewutnia z desek, tudzież betonowa studnia. Realność jest oparkaniona sztachetami w lichym stanie. Dochód z gruntu wynosi zł. 50 rocznie. Budynek jest ubezpieczony w P. Z. U W. na 25.000 zł Na połowie realności ciąży prawo dożywotniego użytkowania. Wartość szacunkowa realności z przynależnościami wynosi zł. 26.326. Najniższa oferta wynosi zł. 13.163. Warunki licytacyjne przeglądać można u Komornika w godzinach urzędowych

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. w Białej. ul. 11 Listopada 14. 239/K

Km. 6/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Leżajsku. zamieszkały w Leżajsku, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1934 r. o godz. 10 w Leżajsku. na wniosek Dr Michała Czecha. adw. w Leżajsku odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 krajobraz duży. 5 krajobrazy małe. 1 psycha duża w salonie. 40 wazonków z kwiatami. 3 stoliczki na kwiaty z drzewa. 3 stoliczki na kwiaty koszykowe. 1 kilim na kanapę. 1 otomana zwyczajna. 1 kanapka pluszowa z oparciem. 1 fortepian. 3 kiliny ścienne duże. 1 szafa dębowa. 1 psycha duża w sypialni. 1 lampa wisząca — oszacowanych na łączną sumę zł. 1.300. które można oglądać w dniu licytacji. w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Leżajsk. dnia 9 stycznia 1934. 240/K

II. Km. 782/33 Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sądu Grodzkiego w Horodence. rewiru II., zamieszkały w Horodence zawiadamia że dnia 16 lutego 1934. o godzinie 10-tej rano w Sądzie Grodzkim w Horodence. biuro Nr. 19. na zasadzie uchwała z dnia 6 lutego 1930. zatwierdzonych warunków. odbędzie się relicytacja. następujących realności: księga gruntowa Toporowce wyk. hip. 264. 390 392: oznaczenie realności: ad 1) pgrt. 1040 i 1041. ad 2) 1/5 i 1/8 z 1/5 części pbd. 122/1. 122/2 i pgrt 241/2, 243/1 i 855; ad 3) 1/10 część pgrt. 764 wartość szacunkowa: ad 1) 2.800 zł.: ad 2) 1.590 zł. 30 gr.; ad 3) 90 zł. najniższa oferta: ad 1) 1.400 zł; ad 2) 795 zł. 15 gr.; ad 3) 45 zł. Do realności obj. whl. ad 1) 264 i ad 2) 390 gm. kat. Toporowce należą następujące przynależności: ad 1) zasiew; ad 2) chata, stajnia, karmnik parkan i drzewa oszacowane na: ad 1) 100 zł.; ad 2) i 1/5 i 1/8 z 1/5 części na: 30 zł. 80 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Grodzki jako urząd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu relicytacyjnego. Koszta za wygotowanie obwieszczeń i doręczenie tychże ustala się na kwotę 19 zł. 80 gr., zaś koszta inseratu na kwotę 40 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II Horodenka. dnia 30 grudnia 1933. 241/K

III. Km. 711/7782/33. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie. rew III., zamieszkały w Stanisławowie na zasadzie art. 602. 1030 Post. Cyw. ogłasza. że w dniu 25 stycznia 1934. o godzinie 14, w Stanisławowie ul. Kazimierzowska 9. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy Wechsler i Seidman w Stanisławowie. Kazimierzowska 9. składających się z 837 m kwadr. forniru, 50 sztuk filunków fornirowych. 17 paczek dyktu olchowego. oszacowanych na sumę 2270 zł. 242/K

Stanisławów. dnia 22 grudnia 1933.

I. Km. 6357/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego. rewiru I. w Drohobyczu. na zasadzie art. 602 P K. C. obwieszcza. że dnia 6 lutego 1934. od godz. 10'30 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości. należących do Stanisława Krimmera w jego mieszkaniu w Borysławiu. ul. Mościckiego 27, a to: 2 łóżka. 2 szafy. 1 bibljoteka. 6 foteli klubowych. 1 stolik. 1 radio-aparat. 1 otomana 1 kredens. 1 maszyna do szycia i t. d. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji. w czasie wyżej oznaczonym — na miejscu sprzedaży. Licytacja odbyć się może w dwie godziny. po wyznaczonej godzinie (art. 606 P. K. C).

Drohobycz. dnia 16 stycznia 1934. 243/K

Km. III. 1798/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu. rew. III., Aleksander Olszewski. zamieszkały w Tarnopolu. ul. Ujejskiego 5. na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza. że w dniu 22 stycznia 1934. o godz. 13 w Tarnopolu. ul. Korzeniowskiego 6. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: urządzenie domowe. oszacowanych na łączną sumę zł 1400. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży. w czasie wyżej oznaczonym. 244/K

Tarnopol. dnia 15 stycznia 1934

Km. 647/33. Edykt licytacyjny. Dnia 28 lutego 1934 r., o godz. 10 przed południem. w biurze Nr. 5 Sądu Grodzkiego w Sieniawie odbędzie się licytacja realności whl. 574 ks. gr. gm Leżachów. składających się z parcel gruntowych i budowlanych oraz budynków należących do Jana Demusza. rolnika w Leżachowie. Wartość szacunkowa realności whl. 574 ks. gr. gm. Leżachów wraz z przynależnościami wynosi 18.279 zł., najniższa oferta 12 186 zł. Przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum w wysokości 1/10 ceny oszacowania t. j. 1827 zł 90 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Akta sprawy można przeglądać u komornika. zaś dwa tygodnie przed licytacją w Sądzie Grodzkim w Sieniawie. 245/K

Komornik Sądu Grodzkiego Sieniawa. dnia 15 stycznia 1934.

I Km. 2095/33 Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem. rewiru I., urzędujący przy ul. Nowotarskiej L 27 w Zakopanem, ogłasza, że w dniu 6. marca 1934, o godz. 8'30 odbędzie się w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem licytacja nieruchomości whl. 4366 ks. gr. gm kat. Zakopane objętej. zobowiązanej Wiktorji Fedakowej i Franciszka Śliwy własnej składającej się z pbud. lk. 2073 i pgr. lk. 2318/2 o łącznej powierzchni 619 m. kwadr. Na parceli budowlanej stoi dom drewniany na podmurowaniu. Realność leży przy ul. Jana Kasprowicza w Zakopanem, a oszacowana została na 11.338'— zł., zaś najniższa oferta wynosi 5.669'— zł. Wierzyciele posiadający uzasadnione pretensje. winni je zgłosić w terminie ustawowym w kancelarji Komornika. względnie w Sądzie Grodzkim w Zakopanem. Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Zakopanem w czasie na 14 dni przed terminem licytacji. 2446/K

Km. II 2985/33. Obwieszczenie. Juljusz Szołtginia komornik Sądu Grodzkiego, rew. II. w Tarnopolu, zamieszkały w Tarnopolu. Pasaż Adlera 2. na mocy art. 602. 603 i 604 K. P. C. ogłasza. że w dniu 1. lutego 1934 r. o godzinie 11-tej, (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu. ul Mickiewicza 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z urządzenia domowego oszacowanych na łączną sumę zł. 520. na zaspokojenie wierzytelności Jana Wilkosza w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Tarnopol, dnia 5 stycznia 1934. 247/K

Km. 2891/33 Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie. rewiru XI. ogłasza. że w dniu 25 stycznia 1934 o godz. 9-tej przedpoł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do dłużnika w jego lokalu we Lwowie. przy ul. Jagiellońskiej l. 9 składających się z konfekcji damskiej. oszacowanych na łączną sumę 6.490 zł.. które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym

Lwów. dnia 18 stycznia 1934. 252/K

Km. 3643/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie. rew. IX. z siedzibą urzędową przy ul. Kochanowskiego 21. na zasadzie art. 602, K. P. C obwieszcza. że w dniu 20 lutego 1934 o godzinie 10.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika z jego mieszkania we Lwowie, ul. Zielona 22, składających się z fortepianu. 3 dywanów. auta i szafy bibljotecznej. oszacowanych na łączną sumę 7.800 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży. w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 I 1934. 254/K

UPADŁOŚCI.

S. 10/31. W konkursie Salomona i Sary Schiftów w Rzeszowie z których pierwszy wpisany jest do rejestru handlowego pod firmą „Rejtan". Małopolska fabryka wyrobów papierowych w Rzeszowie zwołuje się zgromadzenie wszystkich wierzycieli konkursowych II. i III. klasy na dzień 26. stycznia 1934, godzina 9 rano. Nr. 9. II p. z porządkiem obrad: 1. zmiana zarządcy masy i 2. wstrzymanie realizacji masy.

Sąd Okręgowy

Rzeszów, dnia 13 stycznia 1934. 237

I. Sa. 18/33. W sprawie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Józefa Wachsa, właściciela handlu konfekcji damskiej i męskiej w Tarnopolu — wyznacza się ponowną audjencję ugodową w tut. Sądzie na 30 stycznia 1934, godz 10. biuro Nr. 11. na którą wzywa się wierzycieli z tem. że dłużnik podwyższył stawkę ugodową o 10%. t. j. ofiaruje wierzycielom. którym nie przysługuje żadne prawo pierwszeństwa 60% ich wierzytelności. pozostawiając inne postanowienia projektu ugody bez zmian.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnopol. dnia 19 grudnia 1933. 238

S. 1/31. Znosi się konkurs majątku Firmy Dom rolniczo-handlowy Kaysiewicz i Ska w Mielcu, po myśli §. 166 ordynacji konkursowej.

Sąd okręgowy w Tarnowie.

Dnia 16 grudnia 1933. 249

Sa. 10/33. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Meilecha Hofferta i Perli z Felsenów Hoffert kupców w Rozwadowie. Komisarz ugodowy Adolf Silber. sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy Moses Samuel Schlanger. kupiec w Rozwadowie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikami. a ich wierzycielami w Sądzie okręgowym w Rzeszowie. biuro Nr. 7. II p., dnia 13 lutego 1934. godzina 9 rano. Do Sądu okręgowego w Rzeszowie należy zgłosić wierzytelności. choćby o nie spór był w toku do dnia 10 lutego 1934 r.

Sąd okręgowy w Rzeszowie

Dnia 4 stycznia 1934. 250

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 37/33. Edykt. Józef Pawlik. syn Jana i Marianny ze Szczurowskich, ur. 1. września 1855 w Lipnicy górnej. zaginął w Ameryce około r. 1880. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy Wydział I., cywilny

Jasło, dnia 11 stycznia 1933. 192

T. 63/33. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Wincentego Laski. Wincenty Laska, urodzony 24 czerwca 1837 w Pniu powiat Mielec. syn Wojciecha i Elżbiety. który 27 lat temu wydalił się z Pnia w niewiadomym kierunku i bez wieść zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut Sądowi lub jego kuratorowi dr. A. Baslerowi, adwokatowi w Tarnowie. wiadomości o zaginionym. zaś poszukiwanego Wincentego Laskę. wzywa się. aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie terminu edyktalnego i na ponowny wniosek. wyda się ostateczne orzeczenie sądowe. uznające go za zmarłego.

Sąd okręgowy. Wydział I.

Tarnów. dnia 12 października 1933. 251

OGŁOSZENIE (drugie).

Zarząd Firmy

Fabryka Konserw Zygmunta Ruckera

S. A. we Lwowie

ogłasza, że uchwałą zapadłą na Walnem Zgromadzeniu akcjonarjuszów Spółki dnia 31 maja 1933 postanowiono obniżyć kapitał akcyjny Spółki ze sumy 1,185.000 zł. do sumy 590.000 zł,

Stosownie do art. 122 ust. 2 prawa o spółkach akcyjnych, wzywa się wierzycieli spółki do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu 3-ch miesięcy licząc od daty trzeciego ogłoszenia. 253

Redaktor odpowiedzialny: Juljan Bernadiuk. **Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów. ul. Zimorowicza 15.**